

Nowa Reforma wychodzi codziennie rano.

Przemysłowa wyzyska:

	rocznica	połrocznica	kwartał	tygodniowa
W miejscach...	504 Mk	252 Mk	126 Mk	42 Mk
W Polsoce...	540	270	135	45
W prasie...	176	88	44	14
W innych...	600	300	150	50

Przemysłowa i ogólna (inwestycja) nie nadaje wprost do Administracji

Redakcja: ul. Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny 5.

Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla reklam zaulejęsowych 1572.

Reklama w wydawnictwie „Nowa Reforma” nie wlicza się do kosztów

W Łwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biuro dzienników S. Sokolowskiego, ulica Trzeciego Maja 1, 5 i w Biuro Płonna, ulica Karola Łudwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

NOVA

REFORMA

Przemysłowa przyjmują:

Zamieszkała Administracja „Nowej Reformy” i wszystkie urzędy pocztowe: w Biuro dzienników „Nowej Reformy”, ul. Trzeciego Maja 1, 5 i w Biuro dzienników Maryana Kapczyca ul. Jagiellońska 1, 7.

Zamieszkała prenumeratę i ogłoszenia (inzeraty) przyjmują: W Łwowie Biuro dzienników A. Juchacz, ul. Karola Łudwika 21; S. Sokolowski, ul. Trzeciego Maja 5 i w Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnobrzegu M. Rożnowski. — W Wiedniu Herman Goldschmid (sprzedaż oddzielnych numerów), ul. Wollzeile 4. — W Daku Naehfolgend Essenstein & Veigler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Baszeli i Wroclawiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymburgu). — H. Sobalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmują Administracja „Nowej Reformy” za opłatą od miejscowego drobnego pisarza za 100 egzemplarzy. — Biuro dzienników „Nowej Reformy” za opłatą od miejscowego drobnego pisarza za 100 egzemplarzy. — Nadawanie w 100 Mk — od miejsca. — Główny publiczny po 100 Mk — od miejsca. — Zaliczenia do „Nowej Reformy” (prospekty, okładki, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 3 Mk od 100 egzemplarzy, dla zamieszkałych, a 2 Mk od 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratowców.

O unifikację ziem polskich

Już od dłuższego czasu publiczna była tajemnica, że administracja w b. zabrze pruskim dzięki przywilejom, płynącym z jej wyodrębnienia od Rzeczypospolitej, schodzi na manowce, dla spraw naszych narodowych bardzo niebezpieczne. Toleruje się tam niemiecką w tych nawet urzędach, gdzie już czempredzą zerwać z nią należało. Ba! Niemieczyna ta, rzekomo z braku kwalifikowanych sił polskich, doznaje niewygodnej opieki ze strony władz poznańskich. A dlaczego sił tych brakuje właśnie w Poznaniu, to także wiemy. Oto przy „wznowieniu” ich z innych dzielnic, a zwłaszcza z Małopolski, w pierwszym rzędzie bada się polityczno-partijną kwalifikację kandydatów. Toleruje się wcale możliwości... narodowych demokratów. Dzięki temu wytworzyła się w b. zabrze pruskim popierana narodowo-demokratyczna, która, nie kontrolowana należyte przez centralny rząd warszawski, wszechwładnie i absolutnie tam rządzi.

Wreszcie belcecka ta na organizmie Rzeczypospolitej wywołała reakcję w Sejmie. Rządy poznańskie na Pomorzu przybrały charakter już dla całego państwa tem groźniejszy, że równocześnie ważyły się losy nasze w plibiscywie na Warmji i Mazurach. Na piątkowym posiedzeniu Sejmu otworzono dyskusję nad wnioskiem p. Lzydora Brejskiego, żądającym lepszego zaprowiantowania Pomorza i skarżącym się na nadużycia urzędników.

Do otwarcia dyskusji nad tym wnioskiem przyczynił się nieaktowne wystąpienie wiceministra Poszwńskiego, który nieakt swój przypisał dymisji. Ale wbrew swoim intencjom, oddał on sprawie publicznej rzetelną usługę. Bo, późno wprawdzie, ale wreszcie wszedł na porządek dzienny wszechwładne dzielnicowe rządy narodowej demokracji w Księstwie i w przydzielonym do niego Pomorzu, i doznały druzogoczącej krytyki. Sejm nie tylko nie przyjął do wiadomości oświadczenia p. Poszwńskiego, ale uchwalił wniosek, stwierdzający, że „unifikacja b. dzielnic pruskich z Rzeczpospolitą winna być jak najszerszą i przeprowadzoną z równoczesną zmianą ministerium tej dzielnicy na delegaturę”. W ten sposób kłeskę poniósł nie tylko p. Poszwński, lecz dotknięta nią została cała administracja w b. zabrze pruskim.

Stosunki, wytworzone przez tę administrację na Pomorzu zlistrowała dosadnie poseł pomorski, p. Wachowiak. W obzerniejszem streszczeniu przemówienia jego przedstawia się w sposób następujący: Przykro, że w tych warunkach trzeba głos zabierać. Głosowanie to dowiodło, że dość już mamy tych rządów w ministerium b. dzielnicy pruskiej. Gdy tylko rządy te się zaczęły, poobaszano wszystkie posady w starostwach i województwach ludmi jednej partji, rządzone wbrew woli większości narodu. Te rządy do dziś dnia trwają. Niedawno objealiśmy Pomorzę, i zamiast przyjąć tę ludność, zrobiliśmy wszystko, aby ją odstraszyć od Polski. Na Pomorzu nie tylko narzucono wojewodów i starostów, którzy wszyscy należą do jednej partji (Głos na prawicy: „Do jakiej?” Wrzawa). Zamiast wybranych rad miejskich, mamy radi komisaryczne. Niema w nich przedstawicieli ludu, tylko przedstawiciele jednej partji (głos: Jakiej?) Wiedzą panowie doskonale, jaka to partja.

Lichę przysługę wyświadczyli Ojczyźnie, kto w ten sposób dalej chciałby rządzić. Nie możemy wszec władnie panuje jeszcze na Pomorzu, panoszą się na poczcie, na kolejach itd. A jak wygląda samorząd wiejski? Nie było w Księstwie dotąd wyborów do sejmików pow., bo siedzą ludzie narzucony, a nie wybrani. Wrzenie panuje wśród ludności, a nikt niema oezu otwartych na niebezpieczeństwo, które grozi.

Nigdy nie należałem do oddziałów radykalnych, ale muszę bronić ludu. Byli starostowie, mogą służyć nazwiskami rządowi, którzy na używają groza publicznego. Wojewoda o tem wiedział, ale nie miał odwagi cywilnej, aby ich usunąć. (Wrzawa. P. Falkowski: Proszymy o nazwiska. P. Tomczak: Bądźcie panowie spokojni).

W szkolnictwie decydował tylko względy osobiste, posady obsadzono są znowu ludmi jednej partji. Gdy wojsko poobaszado szkoły w Teruniu, Tezewie, Kartuzach i t. d. rząd nie uczynił, aby temu zaradzić.

roszcie kredytu, jaki mamy zagranicą. Tomy całe możnaby pisać o nadużyciach zandarmerji. Materjałem chętnie rzylowi słuzymy.

Były wielkie popelniono w skarbowości. Nieudolne, dyktanckie rozporządzenie rządu dzielnicowego pozabawilo Polskę setki milionów w marek. Do dziś nie otwarto giełdy w Poznaniu, a kiedy na giełdzie warszawskiej handlowano różne czekei po kursie 300, 400, to u nas był przymus na 140. Pieniądze niemieckie powędrowaly do Niemiec, a skarb polski został pusty dzięki temu rozkazowi, który był nonsensem.

A cóż mam mówić o sprawach, związanych z ruchem robotniczym? Ceny wędrują z Warszawy do nas, mamy różne ceny odzieży, obuwia, a jakie są zarobki? (Głos na prawicy: Chleb po czemu?) I cena chleba stale u nas się wzmaga, a jednak nie wzrasta cena robotniczy. Musimy żądać, żeby płaca dla robotniczy była równa, żeby ceny dla robotniczy były te same, co tutaj. Niema powo... dla którego nasza dzielnica ma ponosić równe, lecz większe ofiary, niż inne dzielnice.

Wypadki z dnia 20 kwietnia nie byłyby zastrzykami, gdyby na czele ministerium stali inni ludzie. Prezydent ministrów oświadczył, że nie obsadzi ministerium b. dzielnicy Pruskiej, dopóki nie porozumie się z zainteresowanymi frakcjami. Niemniej jednak obie-

tnicy nie dotrzymał i ministerjum zostało obsadzone.

Tyle poseł pomorski, p. Wachowiak. Dołalo oliwy do tego ognia przemówienie posłanki pomorskiej, p. Wilczkowiakowej z zawodu robotnicy. Prasa warszawska podnosi jej pierwszorzędny talent oratorski — niestety, sprawozdanie sejmowi nie zadali sobie trudu podania jej przemówienia w obzerniejszem streszczeniu. Wrażenie tych mów musiało być druzogoczące, skoro nawet pos. Głabiński opuścił swoich wielkopolskich przyjaciół politycznych i głosował za wnioskiem prawicy.

Cała Polska żyje dziś pod nieprzerwanym wrażeniem wypadków na wschodzie. Wszyscy wotają „do bronii”. Nie wątpimy, że z niemięszszą siłą i przekonaniem okrzyk ten rozbrzmiewa także w b. zabrze pruskim, którego od patriotyzmu nie odsadzamy. Ale tem przykrzejszą i smutniejszą jest rzecza, że w tej krytycznej chwili siła faktu narzucono została Polsce kwestja niekontrolowanej, niestety, dostatecznej w tej dzielnicy administracji. Mamy nadzieję, że wspólna, ofiara krwi i mienia poparta, walka wszystkich bez wyjątku ziem polskich w obronie zagrożonej ojczyzny, przyspieszy także w Poznaniu i zatarcie tendencji separatystycznych i że po tych przejściach staniami niebawem złączeni w jedną siłą organiczną całość państwową.

Naród pod bronią.

KOMITET OBRONY PAŃSTWA
W KRAKOWIE.

Kraków, 13 lipca.

Na zaproszenie D. O. G. odbyło się wczoraj o godzinie 7 wieczorem zebranie obywatelskie z udziałem reprezentantów stowarzyszeń politycznych i zawodowych, instytucyj, pras i t. d. W zebraniu wzięło udział przeszło 300 osób. Zebranie zagalął generał Symon, przedstawiając w wynownych słowach obraz położenia, oraz konieczność jak najszerszego udziału przedstawicieli społeczeństwa w akcji, organizującej obronę państwa z wyłączeniem wszystkich sił społecznych. Następnie oddał głos szefowi sztabu D. O. G., pułk. Iwanowskiemu, który przedstawił sprawę organizacji armji ochotniczej, ochotniczych oddziałów obrony, oraz komitetu krakowskiego R. O. P.

Jen. Symon zaprosił do prezydjum zebrania pp.: Dubieckiego, prez. Federowicza, ks. Korzonkiewicza, rektora Estreichera, marszałka Skrzyńskiego, posła Bobrowskiego, Zdzisława Tarnowskiego, dra Rowińskiego, dra Łackiego, pastora Michejdy, p. Kallenbachową i dra Rafała Landana.

Po dyskusji, podczas której delegaci poszczególnych organizacyj i ugrupowań społecznych i politycznych złożyli uroczyste deklaracje przystąpienia do komitetu, uchwalono następujące rezolucje:

Zebrani w dniu 12 b. m. przedstawiciele wojska i wszystkich kłb obywatelstwa m. Krakowa i ziem krakowskiej, stając karnie na apel R. O. P., ogłoszono przez Naczelnika państwa i Naczelnego Wodza, przystępują do wspólnej pracy nad wtworzeniem jak najwydatniejszej siły bojowej narodu na obronę niepodległości państwa:

- 1) organizowanie oddziałów armji ochotniczej z roczników od lat 17 do 42, zdolnych w jak największym czasie pospieszyć na front, względnie objąć służbę w batalionach wartowniczych, czy też instytucjach wojskowych;
- 2) organizowanie miejscowych oddziałów obrony (strazy bezpieczeństwa) z roczników starszych (powyżej lat 42, względnie 52), któreby wzmocniły siły oddziałów wartowniczych, względnie mogły być zlistowane;
- 3) zorganizowanie akcji pomocniczej wszystkich warstw społeczeństwa, oraz pobudzenie do jak największej ofiarności na cele wojska;
- 4) uzgodnienie na rzecz powyższej akcji wszystkich prac i wysiłków narodu na zasadzie bezwzględnej poddania się zarządzeniom władz wojskowych;
- 5) energiczne zwalczanie ducha niewiary i defetyzmu, oraz przez zwalczanie wszelkiej antypaństwowej akcji, wymierzonej przeciwko istocie naszej niepodległości, a prowadzonej przez wroga żywioły.

Zgromadzeni, wyrażając zupełne zaufanie do Naczelnika państwa i Naczelnego Wodza powolni wzywaniu R. O. P., postanawiają związać się w Krak. Kom. Obr. Państw. i wdrożyć energiczną akcję, celem jednoczenia ochotników do służby frontowej i etapowej i dostarczenia wszelkiej pomocy dla naszego bohaterstkiego wojska na froncie.

W tym celu powołuje się do życia Komitet Obrony Państwa w Krakowie, który ma dążyć do zjednoczenia wszystkich podobnych prac na całym terenie Małopolski zachodniej (D. O. G. Kraków) przez związanie się z sobą istniejących już komitetów, jak w Tarnowie, Nowym Targu, względnie przez zorganizowanie w każdym środowisku komitetów lokalnych.

Zebrani przyjmują, prezydjum komitetu i podział na sekcje według propozycji D. O. G. krakowskiej i proszą, aby sekcje zostały bezwzględnie powołane do pracy.

Skrzyńskiego, posła Bobrowskiego, Zdzisława Tarnowskiego, dra Rowińskiego, dra Łackiego, pastora Michejdy, p. Kallenbachową, dra Rafała Landana, prof. Jurę, inż. Adelmanna i por. Tomaszewicza.

Komitet obzerniejszej składa się z przedstawicieli po jednym wydelegowanych z ramienia władz rządowych, przedstawicielstw miejskich i ziemskich, instytucyj i stowarzyszeń społecznych, kulturalnych i ekonomicznych, związków i organizacyj, pras oraz poszczególnych organów wojskowych, którzy osobicie do prezydjum Komitetu zgłaszają swe przystąpienie oraz złożą deklarację oddania się do dyspozycji władz wojskowych.

Komitet wykonawczy tworzy prezydjum, nadto szef sztabu D. O. G. gen. Herfort, jen. Zapalowiec, jen. Staller, pułk. Gargul, oraz kierownicy poszczególnych sekcji i wydziałów.

Praca Komitetu odbywa się w następujących sekcjach:

- I. Sekcja organizacyjno-zaciągowa: 1) Wydział zaciągowy dla armji ochotniczej; 2) wydział zaciągowy dla miejscowych oddziałów obrony; 3) wydział ochotniczej służby młodzieży; 4) wydział kwaterynki i wyżywienia.
- II. Sekcja propagandy: 1) Wydział agitacyjny wsi i miasta; 2) wydział prasowy; 3) wydział artystyczny; 4) wydział duszpasterski; 5) wydział kobiet.
- III. Sekcja pomocy dla żołnierza: 1) Wydział ościaty; 2) wydział finansowy; 3) wydział zapasowy; 4) wydział sanitarny.

Poszczególne sekcje uchwiliły się przez powołanie na dzisiejsze zebranie poszczególnych pracowników, którzy stanowią zawazek danej sekcji z prawem kooptacji.

Komitet wykonawczy wraz z prezydjum odbywa posiedzenia raz w ciągu tygodnia, ma własną kancelarję i prowadzi stale kierownictwo całą pracą.

Poszczególne sekcje odbyły zaraz pierwsze posiedzenia — każda oddzielnie — które ukonstytuowały się w następujący sposób:

- I sekcja: prez. dyr. Piątkiewicz, sekretarz Szeleński.
- II sekcja: prez. Totmajer, zastępcy: ks. Korzonkiewicz, prof. Kutrzeba, St. Jasinski, sekretarze: por. Podchmarzki i p. Kulpa, skarbnik dr. Dwornicki.
- III sekcja: prez. Wodzisowski, kierownik wojskowy por. Teslar, wiceprez. m. dr. Schekler i prof. Kallenbachowa, sekretarze: Jordancówna, prof. Moszczyk, Helena d'Abancourt, skarbnik r. Wankowski.

Sekcja organizacyjno-zaciągowa odbędzie posiedzenie dzisiaj o godz. 9 i pół rano w sali konferencyjnej magistratu; drugie posiedzenie o 6 wieczorem.

Sekcja propagandy odbędzie posiedzenie dzisiaj o godzinie 7 wieczorem w głównej sali Kasyna oficerskiego.

Sekcja pomocy dla żołnierza odbędzie posiedzenie o godzinie 5 wieczorem w sali Kasyna oficerskiego.

Zarząd Rady sztuki ogłosił się, jako oddział propagandy i zbiera się jutro o godzinie 7 wieczorem.

Podczas dyskusji na zgromadzeniu dyrektor Paszkowski deklarował w imieniu krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń jeden milion marek na cele obrony państwa.

ODEZWA M. KRAKOWA.

Obywatele m. Krakowa! U progu ojczyznej ziemi sroży się pożar nieszczęsnej wojny. Bohaterska nęka za wszelką cenę pragnie zburzyć podwaliny Polski, zaszczepić w nas jad nienawiści i zniszczyć to, cośmy w trudzie i zwoju w ciągu dwu lat wolności odbudowali, by zakłuć nas z powrotem w każdąjś niewoli. W tej chwili prowadzenia wojny obronnej, Sejm ustawodawczy, przez wybraną ze swego

łona Radę Obrony Państwa i naczelny wódz armji polskiej gorącym apelem wzywają całą społeczność narodową do zgody i jedności, do zrozumienia powagi chwili i do pomocy tym, którzy z bronią w ręku stoją na straży całości ojczyzny. Na ten wielki odzew naszych kierowników i wybrańców, z szerokiej rzesz narodu, jak ziemia polska długa i szeroka, płyną zewsząd gorące zapewnienia pomocy i poddania się najwyższemu rozkazowi Ojczyzny.

Po Warszawie i Lwowie kolej na Kraków. Kraków — ta kolebka najpiękniejszych ideałów patriotyzmu i zapachu dla świętej sprawy, staje dziś w poważnem skupieniu swych sił z przed wszelkich zawodów, stronnictw i partji, by złożyle należną daninę na ołtarzu narodowym.

Imieniem podpisanych stronnictw politycznych, oraz imieniem miasta, zwracamy się do Was obywatele i obywatelki, byście zapomnieli wzajemnych uraz i waśni wewnętrznych, byście z pominięciem różnic przekonań politycznych, a w zrozumieniu powagi chwili, jako dojrzali gospodarze własnego narodowego domostwa, stawali w jego obronie. Niechaj młodzieńcy spieszą do szeregów, by złoczyce się na polu bitwy ze swymi braćmi! Niechaj starsi zstępują młodzieży w służbie wojskowej w kraju! Niechaj każdy w miarę sił i możności służy Ojczyźnie i chętnie podda się pod rozkazy Naczelnika i Rady Obrony Państwa!

W Krakowie, 12 lipca 1920.

Prezydjum miasta: Jan Kanty Federowicz, Dr Ernest Bandrowski, inż. Józef Sare, inż. Karol Rolke.

Imieniem stronnictw politycznych: Chrześcijańskiej demokracji: Karol Holeksa, ks. Ludwik Kasprzyk, inż. Henryk Mianowski; Demokracji polskiej: dr Roman Bogdani, dr Adolf Gross, Witold Ostrowski; Ludowców (lewicy): Franciszek Giza; Ludowców (Pisawców): dr Benedykt Łącki, Ludwik Rąpkowski, Franciszek Zachara; Mieszczan: Tadeusz Epstein, Piotr Kobuchki, dr Ludwik Schneider; Narodowej demokracji: dr Józef Krajewski, dr Stanisław Rowiński, dr Marjan Stanzowski; Niezawisłości narodowej: dr Wiktor Bogdani, dr Tadeusz Walek; Narodowego Zjednoczenia: ks. dr Jan Korzonkiewicz, dr Stefan Surzycki, dr Tomasz Janiszewski; Polskiej Partji Socjalistycznej: dr Emil Bobrowski, Jan Jasinski; Prawicy narodowej: Zdzisław hr. Tarnowski; Rady wyznaniowej gminy izraelskiej: dr Rafał Landau.

WIEC RZEMIEŚNIKÓW NA RYNKU KRAKOWSKIM.

W niedzielę, o godz. 11 przed poł., odbył się na Rynku krakowskim pod gmachem Mickiewicza wiec rzemieślników. Wiec zgali p. Górka, prez. unier. związku rzemieślników, wzywając w gorących słowach zgromadzonych do oddania życia i mienia na usługi Ojczyzny. Następnie p. Surówka w swej przemowie uzasadnił konieczność konsolidacji wszystkich sił narodu, bez względu na przekonania polityczne w imię obrony państwa. Odkaz: „Do bronii, do Ojczyzny w niebezpieczeństwie!” musi się stać rozkazem dla wszystkich. W chwili obecnej nie może być miejsca w społeczeństwie dla paacyzów, każdy musi spełnić swój obowazek.

Wśród oklasków uchwalono jednogłośnie przedłożoną przez mówcę rezolucję, aby oddać się pod rozkazy Naczelnika państwa, stworzyć własny pułk im. Tadeusza Kościuszki i podjąć się pracy dla zapewnienia armji. Postanowiono dalsze opodatkowanie się w formie 10 proc. od tygodniowego zarobku i stworzenia funduszu doradziej pomocy, dla zapewnienia gwarantowanych pod broń rzemieślników. Wezwano obecnych do ofiarnej subskrypcji Pożyczki Odrodzenia i do zwalczania wszelkimi środkami agitacji bolszewickiej wewnątrz kraju. Obywatele, którzy nie wzięli udziału w obronie państwa, wiec piętnuje imieniem zdradcy. Majtki ich powinny być skanifikowane i użyte na fundusz wdów, sierót i inwalidów.

Wiec rozwiązał się po wzniesieniu entuzjastycznych okrzyków na cześć bohaterstkiej armji, Naczelnika Pilsudskiego i odśpiewaniu „Roty”.

PRZEMYSŁOWCY POLSCY WOBEC WOJNY

Rada centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów na odbytym w Warszawie posiedzeniu uchwaliła wdać do wszystkich przemysłowców i kupców w Polsce następującą odezwę, w której między innymi powiedziano:

Niech każdy pracodawca przyjdzie z pomocą w wykonaniu obowiazku każdemu ochotnikowi, tak robotnikowi, jak urzędnikowi, który zostanie przyjęty do służby frontowej. Pomoc ta wyrazić się winna przynajmniej: a) w jednorazowej wypłacie na ekwiwalekt trzechmiesięcznego całkowitego wynagrodzenia pieniężnego, według nom. ostatniego miesiąca; b) w wypłacie rodzinie ochotnika, utrzymywanej przez niego (żona, dzieci, rodzice) od chwili wstąpienia do wojska aż do końca wojny, lub też wzniesienie zastąpienia z szeregów armji, połowy tego wynagrodzenia; c) w zapewnieniu powrotu na stanowisko, które ochotnik opuścił; d) w zapewnieniu rodzinie poległego ochotnika, która była na jego utrzymaniu (żonie, dzieciom, rodzicom) jednorocznego wynagrodzenia.

Należy zrobić wszelki wysiłek dla powiększenia środków materialnych państwa. Jeżeli na każdym z nas leżał obowazek podpisywa-

nia pożyczki Odrodzenia Polski — zwiększa się on wielokrotnie w momencie obrony państwa przez cały naród. Należy wytyczyć wszystkie siły dla rozwinięcia przemysłu wojennego i wogóle pokrycia potrzeb armji. W tym celu Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów wyłania specjalny Komitet pomocy społecznej, który będzie organizował pracę w tym kierunku, oddając się do dyspozycji ministerstwa spraw wojskowych.

Uchwalił te zostały powzięte jednogłośnie w obecności delegatów wszystkich polskich zrzeszeń zawodowych, a wśród nich także reprezentantów krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydjum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie zwraca się do przemysłowców i kupców swego okręgu, ażeby w miarę możliwości zastosowali się do powziętych uchwał. Prezydjum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie wzywa jeszcze raz tych, którzy dotychczas pożyczki odrodzenia nie subskrybowali, do natychmiastowego jej zakupu. Niech młodzieńcy z przemysłowców i kupców bezwzględnie zgłaszają się do armji ochotniczej, a starsi niech ze zdwojonym zapalem pracy starają się ubytek sił fachowych wynagrodzić. Niech, każdy, gdy Ojczyzna w potrzebie, spełni swój obowazek!

„ZA BRON I W POLE”.

Warszawa, 13 lipca (Tel. wł.) Wczoraj ułicami w centrum miasta przechodził oddział wojska. Na czele niesiono tablicę z napisem „32 pułk piechoty, III most”. Następnie postępowała muzyka wojskowa, a za nią grupa żołnierzy niosła wielki transparent z następującym napisem: „Dość brzykaj patriotyzmowi! Za broń i w pole!”

URZĘDNIKI WOBEC WOJNY.

Warszawa, 12 lipca (PAT). Zebrani w dniu 7 lipca br. urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu w uznaniu powagi chwili oddali swoje siły na usługi ojczyzny. Zebrani zwracają się do swoich władz, aby czasowo zwolniły wszystkich tych urzędników, którzy nie są niezbędni do prawidłowego funkcjonowania ministerstwa; po drugie: wszyscy urzędnicy wyrażają gotowość przedłużenia w miarę potrzeby godzin pracy biurowej i zastąpienia kolegow nieobecnych, powołanych do służby wojskowej; następnie nikt z urzędników nie może bez względu na stosunki służbowe, w czasie, gdy ojczyznie grozi niebezpieczeństwem, porzucić służby państwowej, a ci, którzyby się do tego nie zastosowali, będą oddani pod sąd doradny koleżeński i uważani jako dezertjerzy.

MOBILIZACJA DZIENNIKARZY.

Warszawa, 13 lipca (Tel. wł.) Dzisiaj wydany będzie rozkaz generała Sosnkowskiego, mobilizujący wszystkich dziennikarzy Rzeczypospolitej do służby pomocniczej w wojsku. Jako organ wykonawczy uznano Komisję mobilizacyjną, utworzoną przez Syndykat dziennikarzy. Komisja ta skomituje się z odpowiedniemi komisjami prowincjonalnemi. Z dniem dzisiejszym komisja mobilizacyjna rozpocznie rejestrację wszystkich dziennikarzy.

ZNIESIENIE URLOPÓW AKADEMICKICH.

Warszawa, 12 lipca (PAT). Wszystkie urlopy akademickie, wydane w myśl rozkazu ministerstwa spraw wojskowych Nr. 1 11943/IV P., zostały cofnięte rozkazem ministerstwa spraw wojskowych Nr. 1 35241/4470/201. — Wszyscy akademicy, którzy z tych urlopów korzystają, winni stawić się u dowództwa miasta.

NACZELNIK ZARZĄDZA FUNDUSZAMI.

Warszawa, 13 lipca (PAT). Naczelnik państwa i wódz naczelny Józef Pilsudski, przesłał do p. ministra spraw wojskowych generała por. Lesnieckiego, następujące pismo: „Panie ministerze! Przesyłam na pańskie ręce 1,500 milionów marek polskich, w tem 1 milion złotych przez Bank zjednoczenia ziem polskich, marek 550 tysięcy zaś, pochodzących z różnych sum, oddanych mi do dyspozycji. Z sumy tej przeznaczam 1 milion marek na zakupienie technicznych środków łączności. Sam formując ogół oddziału ochotniczego, znam z doświadczenia słabe strony tego rodzaju formacji i przeskrodam, z jakimi spotyka się w krótkim czasie jednostka, zdolna do boju. Wiedząc zaś, że formowane w szybkim tempie jednostki ochotnicze, wysłane w pole, z powodu braku praktyki życia polowego, łamać się muszą z wielu trudnościami, nie istniejącymi dla żołnierza staroego, przeznaczam 250 tysięcy marek dla tych dwóch batalionów armji ochotniczej, które pierwsze wyjdą w pole. Wreszcie 300 tysięcy postanawiam zużytkować na doradną pomoc dla brwiłków wojskowych polskich.”

DAR DLA NACZELNIKA PAŃSTWA NA CELE OBRONY PAŃSTWA.

Warszawa, 13 lipca (PAT). Naczelnik państwa przesłał do Głównego Komitetu Daru Narodowego dla Józefa Pilsudskiego następujące pismo:

Powiadomiony o akcji Komitetu w sprawie zbierania funduszu mojego imienia, zwracam się do Komitetu Głównego z prośbą, by suma, zebrana dotychczas, została w zupełności i niezwłocznie przekazana do Kasji ministerstwa spraw wojskowych na cele, związane z obroną Ojczyzny i zapewnieniem wdów i sierót po poległych oficerach i żołnierzach wojska polskiego.

Zarazem uważam sobie za miły obowazek wyrazić moje serdeczne podziękowanie za życzliwość dla mnie i ofiarną wszystkim o-

Handaowcom danu narodowego, a w szczególności członkom Komitetu głównego, komitetów dzielnicowych i prowincjonalnych.

UCHWAŁY WIECU W SOSNOWCU.

Sosnowiec, 12 lipca (PAT). W dniu 10 lipca o godz. 7 wieczorem odbył się wielki wiec wszystkich stowarzyszeń społecznych. Uchwalono następującą rezolucję: 1) Sferę mieszczańską, rolniczą i robotniczą wszystkich stanów postawiono w stan obrony... 2) Wprowadzić pracę wewnątrz kraju zgodnie dla wzmożenia kraju... 3) Wysoki wszystkich kół społecznych kierować do tego, aby zdołano do frontu nie brakło niczego... 4) Popierać z całej siły akcję skłaniania pieniędzy na pożyczkę skarbową... 5) Zabezpieczyć byt rodzin ochotników, nie czekając na działalność w tym kierunku... 6) Nie spocząć, póki ojczyzna nie będzie zabezpieczona.

ORGANIZACJE STUDENTÓW.

Sosnowiec, 12 lipca (PAT). W dniu 10 lipca odbył się wiec wszystkich miejskich szkół i zakładów naukowych, na którym zapadła uchwała, aby uczniowie klasy 7 i 8 wstąpiłi do wojska w terminie od 12 do 18 bm. Wiec uchwalił zwrócić się do dyrekcji poszczególnych szkół, aby na ten czas klasy 7 i 8 były zamknięte. Uczniowie, którzyby nie wstąpiłi do armii, stracą prawo wstępowania do wszystkich szkół Rzeczypospolitej.

GÓRNY ŚLĄSK SPESZY W SZEREGI.

Bytom, 12 lipca (PAT). Odezwa Naczelnika państwa do wstępowania w szeregi armii wywołała w Górny Śląsk nadzwyczajne wrażenie. Liczne zastępy mieszczan spieszą do obozu koncentracyjnego.

WILNO POD BRONIĄ.

Wilno, 13 lipca (PAT). Jenerał-podporucznik i dowódca grupy Bonuszczak, wydał rozkaz treści następującej: Obywateli! Po roku wytężonej pracy, w którym zdołaliśmy jednak częściowo odrestaurować ziemię i domostwa, znowu przychodzi na nie chwila ciężka. Wrog uśmiecha się do nas z nadzieją, że przemoce dąży do zagarnięcia ziemi naszej. Aby ludność miejscowej narzucił ciężkie swoje jarzmo. Wszyscy, którzy pamiętają czasy bolszewickie, wiedzą, co to jest nieprzyjaciel. W takim momencie nie wolno nikomu lekceważyć niebezpieczeństwa. Żołnierze polscy dzielnie dotychczas wstępnym nawałi bolszewickiej, mimo to położenie jest poważne, a prajtrare Wilno częściowo zagrożone. Groźbę ten będzie przez wojska polskie brzożony do ostateczności. Obrona Wilna o tyle skuteczniejsza, o ile silnie okaże się miejscowo społeczeństwo. Do boju ostatecznego w wrogiem. Naczelnik państwa polskiego wezwał cały naród, a wieg Wilno nie powinno pozostać głuche na to wezwanie. Wszyscy ziołni do noszenia broni mężczyźni muszą stanąć w obronie kraju i jego stolicy Wilna. Niechaj nikt od obowiązku tego się nie uchyli. Broni i amunicji jest podostatkiem. Wroga przepędzić musi jednak i wyczerzyć siły miejscowo społeczeństwo, stając się podporą żołnierza. Ludzie zbiej woli szczerą panikę przez rosiowanie fałszywych wieści. Szczerze miłujący kraj państwo dla tych celów i plotkarzy pogardzić mieć będą. Ci zaś, którzy Ojczyznę kochają, niezwłocznie staną na mek wezwaniu pod broń. Podpisany Bonuszczak, jenerał podp. i dowódca grupy operacyjnej.

W dniu 10 lipca (PAT). Rada miejska powzięła uchwałę następującą: W chwili, gdy cały naród chwycił za broń, ażeby odprzeć barbarzyńską nawał, rada miejska m. Wilna, jako jedynie powołana droga powszechnych wyborów przedstawicielstwo ludności zgłasza się do władz wojskowych i cywilnych z żądaniem, by spełniając patriotyczną wolę ludności powołać niezwłocznie do wojska te roczniki, które w innych dzielnicach Rzeczypospolitej pełnią już tę szczerą służbę. Rada miejska poleca Magistratowi przesłanie powyższej uchwały Radzie Obrony Państwa na ręce Naczelnika państwa i naczelnego wodza wojsk polskich, naczelnemu dowódcy frontu północnego i komisarzowi jeneralnemu ziem wschodnich. Rada miejska wobec powagi chwili, pomimo krytycznego stanu finansów miejskich, wyasygnowała z kasy miejskiej 100 tysięcy marek dla zaspokojenia drobnej chociażby części pieniężnych potrzeb tworzącego się w Wilnie oddziału ochotniczego.

W dniu 13 lipca (PAT). Pod wpływem wiadomości z frontu miasto Wilno ujawnia zdecydowaną wolę obrony przed nieprzyjacielem. Dowódczo wojskowe, rady miejskie i cały szereg organizacji społecznych wydały odezwę, nawołującą ludność pod broń. Do biur werbunkowych napływa nrośtwo ochotników pici obojga. Utworzono oddziały ochotnicze oraz straż obywatelską, mającą brzmieć porządek w mieście. Po krótkim przynajmniej panuje w mieście zupełny spokój.

POZNAŃSKIE POD BRONIĄ.

Z Poznania donoszą 10 bm.: Duchowieństwo poznańskie wstępuje do czynnej służby wojskowej. Wszyscy klerycy seminarium duchownego w Poznaniu zgłoszili się do dyspozycji władz wojskowych, prosząc o natychmiastowe wcielenie do formacji wojskowych. Wielu księży zgłosiło się z chęcią pójścia z formacją ochotniczą w charakterze kapelanów i do pracy w biurach wojskowych. Tworzenie armii ochotniczej w Wielkopolsce postępuje w szybkim tempie. Ignacy Mielżyński formuje ochotniczy pułk jazdy wielkopolskiej. Wszystkie organizacje polnicze z Centralnym Towarzystwem Gospodarczym i patronatem Kółek rolniczych na czele, wydały odezwę, wzywającą do szeregów wszystkich rolników od 17 do 42 lat, mających zaś szarże oficerskie do 50 lat. Wszyscy obowiązująco zjawiać się muszą do komisji poborowych.

Organizacja propagandy pożyczki państwowej ogłasza, że Wielkopolska przekroczyła już 1 miliard zakupów pożyczki państwowej. O ile zapisy wyniosą jeszcze 1 i pół miljarda, Wielkopolska zwolniona będzie od pożyczki przymusowej.

ODEZWA DO MAŁOPOLSKIEJ ARMII OCHOTNICZEJ. Jak z Lwowa donoszą, małopolski oddział ochotniczej armii ogłasza następującą odezwę: Polacy! Ojczyznę naszej grzy najazd hord bolszewickich, które chcą zniszczyć nasze

ziemię, zagrabieć dobytek i pozbawić nas wolności. Musimy bronić granic Państwa, siebie samych i naszych najbliższych, inaczej bowiem okrutny los czeka nasze rodziny z rak bezwzględnej wrogi. W myśl rozkazu Naczelnego Wodza, tworzy gen. Haller na ziemiach całej Polski armię ochotniczą. Z jego rozkazu, wezwany przez D. O. G. Lwów, mam zorganizować małopolskie oddziały armii ochotniczej.

Armia ta składać się będzie z wszystkich rodzajów broni, użyta będzie do służby frontowej i powołana tylko na czas rzeczywistej potrzeby, to jest do obrony wschodniej Małopolski i do odzrucenia wroga od granic państwa. Ochotnicy, zgłaszający się do Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej, otrzymają wikt, umundurowanie i żołd wojskowy. Zaspokojenie rodziny takie same, jak rodzin żołnierzy armii regularnej. Wieku ochotników nie określa się. Decydującą jest chęć służenia Ojczyźnie z karabinem na froncie.

Ochotnicy ze Lwowa i z powiatów wschodniej Małopolski zgłaszają się mają w koszarach przy ulicy Zamarstynowskiej. Polacy!

Nie wolno zwlekać ani godziny. Musi powstać w przeciągu dni kilkunastu wieloletnia potężna i groźna dla wrogów Małopolska Armia Ochotnicza. Rozkaz Ojczyzny musi być bezwzględnie i natychmiast wykonany. Wszystkie Polacy do szeregów Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej.

Czesław Maczyński, pułk-brygadjer.

DO WŁOŚCIAN POLSKICH, CZŁONKÓW KÓLEK ROLNICZYCH. Moskal grozi zniesieniem Ojczyzny naszymi modzinami. Waszym zagrodom. Urodziliście się i wzrosli na tej ziemi, więc jak gospodarz broni swego domu przed rękami, stancie muru na progu Ojczyzny. J. na jej granicy jako żołnierze. Kto chce ocalić naszą młodą, tydu krwawymi ofiarami okupioną niepodległość, kto chce ocalić swą chatę, swój dobytek, strzedz się zonię i odciek od hańby, zachować życie, niech zrozumia, że tylko natychmiastowym wyświeceniem całego narodu da się odprzeć wroga. Zaleję was bolszewicka fala, a domoszy wojenna zawisniecha, — więc chwycicie za broń i wstępnicie gromadnie do armii ochotniczej!

We Lwowie, dnia 8 lipca 1920. Za Zarząd Konstituujący Małopolskiego Tow. Rolniczego: Albin Jura, wiceprezes.

AKCJA ŻYDÓW LWOWSKICH. Lwów, 13 lipca (PAT). Z inicjatywy żydowskiego klubu mieszczan odbyło się onegdaj w Lwowie liczne zebranie żydowskich Hipców, przemysłowców i rzekodzielników. Po przemówieniu wiceprezidenta miasta Lwowa Czesława Schleichera i innych, przyjęto rezolucję, w której wezwano współzawodniców do czynu. Młodzież musi chwycić za broń, starsi zacięgnąć się do szeregów pomocniczych i złożyć daninę pracy i mienia — głosi rezolucja. W tej myśli zarządzone na niedzielną zbiórkę na cele obrony państwa. Obecni złożyli natychmiast 300 tysięcy marek do dyspozycji lwowskiego D. O. G. Zarząd zboru izraelskiego prowadzi niezależnie od tego akcję za masową subskrypcją pożyczki państwowej, oraz za popieraniem wszystkich akcji, związanych z obecną chwilą.

Z powodu nawału materiału, część informacji z tego działu odłożymy na jutro.

ZIEMIANIE! Zgłaszajcie wszystkie ofiary na rzecz Wojska Polskiego, jako to: konie, siodła, odzież, płótno, broń, naboje karabinowe i t. p. do Zjednoczenia Ziemi, Kraków, ulica Krupnicza L. 9.

Zjazd chrześ. właścicieli realności z całej Polski w Krakowie. Kraków, 12 lipca.

W niedzielę rozpoczął się w sali małopolskiego Towarzystwa rolniczego zjazd chrześcijańskich właścicieli realności z całej Polski przy udziale około 200 uczestników z Warszawy, Lublina, Lipna, Zawiercia, Kielc, Jedrzejowa, Sienkowi, Stryka, Kęt, Nowego Sącza, Torunia i t. d. Obrady o godzinie 10 rano otworzył prezes Towarzystwa właściciel realności, dr Mussil, witaając obecnych i przedstawiając cel zjazdu, potem do przyjęcia honorowego zaprosił p. Dobrzańskiego z Kielc, pośtu Dymowskiego i p. Zaleskiego z Warszawy, prezydenta Federowicza i wiceprezidenta Rollego z Krakowa. Następnie po przemówieniu p. Zaborskiego z Warszawy, zabrał głos p. Dędrzański, który przedstawił konieczność zorganizowania Związku sędziów właścicieli realności miast polskich i odczytał statut Związku, który został jednomyślnie przyjęty, oraz wybrano Komisję organizacyjną z prezesem dr. Mussilem na czele. Po południu p. Dobrzański referował sprawę Ustawy o ochronie lokatorów, a rozbudowa miast, przedstawiając genezę ustawy i zaznaczając, że jest ona pozbawieniem właściciela prawa dysponowania swoją własnością. Właściciele realności muszą się w zasadzie kontentować wysokością czynszów, politycznych przed wojną, a nieznacznie podwyżki, dowolne ustawy, nie wystarczające nawet w małej części na pokrycie koniecznych, tak znaczących zwiększonych wydatków. Ustawa nie uwzględnia deprecjacji waluty. Dalej przedstawił referent motyw obecnego projektu rządowego, które są zapowiedzią lepszej przyszłości i uznają krywdę, na jaką są narażeni właściciele realności, uznając konieczność ułatwień, aby obudzić przedsiębiorstwa budowy domów. Budżety samorządów miejskich wykazują ogromne deficyty, wobec tego, że dawniejsi podatki mieszkaniowych gminy pokrywały 70 procent wydatków, obecnie zaś podatki te zaledwie wynoszą 7 procent ogólnych wydatków. Gminy nie mają nawet funduszy na opłacenie pensyj urzędników i zmuszone są uciekać się do innych źródeł dochodu, które raczej powinny być obracane na cele dobroczynne i humanitarne.

Po referacie rozwinęły się ożywiona dyskusja, poczem uchwalono zwrócić się do rządu, względnie Sejmu, aby w wypadkach, gdy właściciel realności żąda od urzędów najmu (rozjemczych) przyznania podwyżki czynszów ponad normę, mającą być w nowej ustawie, urzędy sprawę ba-

daly z punktu indywidualności tak właściciela, jak i lokatora, aby badały sytuację materialną lokatora i przyznały żądane podwyżki, a w ten sposób ludzie zamożni zdecydowali się raczej użyć swoich kapitałów na budowę własnych domów i will.

Dalsze obrady rozpoczęły się w poniedziałek o godzinie 10 rano. Przedmiotem ich był referat delegata Banku narodowego Towarzystwa „Rozwój”, pośtu Dymowskiego, przez delegata p. Dobrzańskiego, który przedstawił cele Towarzystwa „Rozwój” i jego statut. Zaznaczył, że polska kolonia amerykańska przystąpiła dotąd do znacznego kapitału, że subskrypcja jest w toku i leży w interesie każdego Polaka. Następnie zabrał głos p. Sikora, poczem uchwalono następującą rezolucję: „Pragnąc stworzyć podstawę finansową dla zamierzeń Związku, zjazd uchwala: a) wejść w ścisły kontakt z Bankiem narodowym Towarzystwa „Rozwój” na zasadach wzajemnego kredytu i pokrycia; b) upoważnić wybrany komitet organizacyjny do pertraktacji w tym względzie z Bankiem narodowym Towarzystwa „Rozwój”, ewentualnie z analogiczną instytucją finansową; c) zgłosić obowiązkowo jedną czwartą część kredytu, otwartego w Banku narodowym, na zakupno pożyczki Odrodzenia przez pośrednictwo rzeczonoj Banku.”

Po wyzerowaniu porządku dziennego, dr Mussil w gorących słowach podziękował delegatom i gościom za liczne przybycie.

KRONIKA. Kraków, 13 lipca.

WIEC SŁUCHACZEK UNIWERSYTETU JAGIELL. W niedzielę odbył się w sali Kopernika uniwersytetu Jagiellońskiego wiec studentek, celem określenia stanowiska wobec odezwy Naczelnika państwa. Wiece, na którym był obecny prof. Chrzanowski oraz delegatki Czerwonego i Białego Krzyża, pp. Henrykowa Sienkiewiczowa i Pawlikowska, rozpoczął rektor Estreicher, wskazując na wielkie zadanie, jakie, w obecnej chwili ma kobieta polska. Nie jest jej danem z bronią w rękę stanąć na froncie, ale ma ona podtrzymać front wewnętrzny, równie ważny i równie odpowiedzialny, jak walka linijowa. Do żołnierzy musi wiedzied, że za nich stoi społeczeństwo i tu zaczyna się w obecnej chwili rola kobiety. Musi ona wytworzyć ogień entuzjazmu, zwalczać rezygnację, przeciwdziałać wszystkiemu, co działa rozkładnie na duszę polską, tężyć hart woli. I studentka polska ma dziś zwalczać wszelki histeryzm polityczny.

Po burliwych oklaskach określiła stanowisko studentek wobec obecnej, szeroko rozgłaszającej się pracy, akad. Kornilowiczówna, zaznaczając, że wiec dzisiejszy został zwolany pod hasłem: „Nie wolno obecnie nikomu siedzieć z założonymi rękami”. Następnie akad. Kowalska skrośliła krótko historię legii kobiecej i wyjaśniła jej zadania, poczem akad. Kallenbachówna, która wiecowi przewodniczyła, skrośliła pracę sanitarną i oświatową, zachęcając koleżanki do wstępowania w szeregi oddziałów i kursów Czerwonego i Białego Krzyża. Wreszcie przyjęto jednogłośnie bez dyskusji następującą uchwałę, polecającą: gromadno wstąpienie do ochotniczej Legii kobiet i wzywającą nieobecne w Krakowie koleżanki, aby zgłaszały swój udział do miejscowych organizacji Czerwonego i Białego Krzyża, albo biur werbunkowych O. L. K. W razie braku zajęcia na miejscu, koleżanki są obowiązane zgłosić się pisemnie do komisji organizacyjnej słuchaczek o przysłał pracy. Wpisów na następne półroczie będą mogły dokonać tylko te koleżanki, które wykażą się świadectwem pracy O. L. K., albo Czerwonego lub Białego Krzyża. Uchwala powyższą obowiązującą i absolutnie. Po odpiewaniu Roty wiec zamknięto.

KOMISJA DLA OCHOTNICZEJ SŁUŻBY LEKARSKIEJ, wybrana w Krakowie przez ogólne zebranie lekarzy w dniu 9 bm., przyjmując zgłoszenia lekarzy do służby ochotniczej odczennie od godziny 12 do 1 w Izbie Lekarskiej (Radziwiłłowska 4). Pożądaniem jest złożenie na piśmie przez zgłaszających się następujących dat: rok urodzenia, data uzyskania dyplomu lekarskiego, liczba członków rodziny, czas i miejsce odbytu służby wojskowej, specjalność, zajmowane posady lub czynności urzędowe. Absolwenci medycyny, przez służących w wojsku lub powołanych do świadczeń wojennych, mają się zgłaszać w dzialekarcie wydziału lekarskiego w godzinach (12—1), przedkładając na piśmie analogiczne dane.

ZWIĄZEK SĘDZIÓW MAŁOPOLSKICH WOBEC WOJNY. W sobotę, dnia 10 bm., zgromadzili się sędziowie małopolscy w wiecu w Krakowie i powzięli następującą jednomyślną uchwałę: „Sędziowie i prokuratorzy Małopolski, zebrani w wiecu w dniu 10 lipca br. w Krakowie, w obliczu grożącego Ojczyźnie niebezpieczeństwa oddają swie wieme służby do dyspozycji Rady Obrony Państwa.”

NAUCZYCIELE SZKÓŁ ŚREDNICH ODDAJĄ SIĘ DO DYSPOZYCJI WOJSKOWOŚCI W KRAKOWIE. Zebrani na posiedzeniu krakowskiego Kola T. N. S. W. w dniu 10 lipca profesorzy i nauczyciele szkół średnich uchwaliłi wśród oklasków jednomyślnie rezolucję: „Nauczycielstwo szkół średnich w Krakowie oddaje się do bezwzględnej dyspozycji D. O. G.”

SOKOLI Z KRAKOWA I PODGÓRZA, zgromadzi się we wtorek, dnia 13 bm., o godz. 04 w sali Towarzystwa przy ul. Wielkiej. Przedmiotem obrad: współdziałanie sokolstwa w obronie państwa.

ZGŁOSZENIA ŻOŁNIERZY I OFICERÓW Z 5-TEJ DYMWISJI SYBERYJSKIEJ. Żołnierze i oficerowie z 5-tej dymwisyj syberyjskiej zgłoszą się natychmiast do urzędu ewidencyjnego w Krakowie, w celu wyznaczenia im przyznanych P. K. U. Również chorzy i inwalidzi mają się zgłosić, celem udzielenia im natychmiastowej opieki względnie odświeżenia ich do szpitala.

ZWIĄZEK WŁAŚCICIELI DUKARŃ GALICJI ZACHODNIEJ uchwalił jednogłośnie przyjąć z pomocą powołanym do obrony Ojczyzny, a utrzymującym rodzinę i polecił członkom związku wypłacić rodzinom powołanych zapomogi w kwocie 200 mk. tygodniowo. Kwotę taką otrzymują wszyscy, wstępujący do czynnej służby wojskowej, czy to w charakterze ochotników, czy powołanych. Wypłata następuje za przedłożeniem świadectwa służby wojskowej, na ręce członka rodziny, upoważnionego do tego pisemnie przez powołanego. Zapomogi te uchwala związek na razie na okres trzech miesięcy, tj. do dnia 1 października br. Pierwsza wypłata nastąpi w sobotę dnia 17 lipca 1920.

DWIE GODZINY PRACY DARMO DLA OJCZYZNY. Rolniczy cywili w warsztatach samochodowych do wodzwa wojsk samochodowych w Krakowie, jedni z pierwszych w ubiegłym tygodniu zobowiązali się pracować bez ograniczenia (nawet noc), ofiarując ze swej pracy jedną godzinę darmo, drugą na pożyczkę odrodzenia.

O KONIE DLA ARMII POLSKIEJ. Magistrat w Krakowie ogłasza: Ministerstwo spraw wojskowych pisemnie z dnia 17 czerwca br. zawiadomiło ministerstwo spraw wewnętrznych, że z uwagi na zapotrzebowanie znacznej ilości koni dla armii, ministerstwo swaw wojskowych uskutecznia obecnie zakupno koni w całym kraju przy pomocy specjalnie do tego celu wyznaczonych komisji. O ile zakup nie da przewidywanych rezultatów do dnia 15 lipca br., ministerstwo spraw wojskowych będzie zmuszone przystąpić do rekwizycji koni, co uważa jednak za ostateczną konieczność. Magistrat zwraca się niniejszym z gorącym apelem do ludności tułuskiej, aby w uwzględnieniu nadzwyczajnego zapotrzebowania dla armii szła władzom państwowym i wojskowym jak najdalej na rękę i konie, bez których w przedsiębiorstwach i gospodarstwach swich obejść się mogą, odstąpiłi (za zapłatą) władzom wojskowym.

ODBRANIE DEBITU „N. FR. PRESSE”. Urzędowa „Gazeta Lwowska” z 8 lipca zamieszcza następujące rozporządzenie namiestnictwa: Na mocy par. 7a usta-

wy z dnia 5 maja 1920 Nr 60 dz. pr. p. zakazuje się rozszerzania na małopolskim obszarze administracyjnym dziennika niemieckiego „N. Fr. Presse”, wychodzącego w Wiedniu. Zarazem odbiera się temu dziennikowi dchit pozostaw w skutek artykułów o tendencji wrogiej wobec państwa i społeczeństwa polskiego.

ZAGIACJĘ ANTYPAŃSTWA i pod zarzutem zakłócenia spokoju publicznego odstawiono wczoraj do więzienia sądu karnego w Krakowie cztery osoby.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI PRASY W KRAKOWSKIM INSPEKTORACIE APROWIZACYJNYM. Wczoraj w inspektoracie aprowizacyjnym da p. Krupiński przedstawicielom krakowskiej prasy pełne wyjaśnienia co do obecnego stosunków aprowizacyjnych, panujących w Krakowie. Sprawa chleba przedstawia się o tyle dobrze, że go ludność otrzymuje regularnie. Wrosła jedynie cena. Do dnia 24 maja kilogram maki kosztował 450 K. później jednak z puwołki niskiego stanu naszej waluty, cena maki podniosła się do 50 K loco Odzkiej. Różnica, jaka powstała między ceną maki importowanej, a ceną sprzedawaną pokrywała dotychczas ministerstwo skarbu. Obecnie jednak, wychodząc z założenia, że ministerstwo skarbu, obrzychniwszy ciężarów nie wytrzyma, postanowiło więc ministerstwo aprowizacji przerzucić część kosztów na ludność i dlatego cena maki podniosła się do 11 mk za kg., a chleba do 13 mk.

W sprawie cukru Białego ministerstwo poczyniło wszelkie starania i przeczyniło dla Krakowa kontyngent z Poznania w cenie 18-80 mk., który miał być dostarczony przez związek warszawski. Tymczasem urzędnik ministerstwa aprowizacji Holzmann, bez zawiadomienia inspektoratu aprowizacji, wstrzymał dostawę, za co Kraków miał otrzymać przez Puzapp kontyngent z zagranicy w cenie 155 mk. za kilogram. Oczywiście w ten sposób cukier byłby dostępny tylko dla warstw zamożnych. I to jest przyczyna, dlaczego nie otrzymujemy obecnie cukru zupełnie albo wstrętną i niemożliwą do użycia melasę.

W SPRAWIE CENY MAKI AMERYKANSKIEJ, — względnie chleba, otrzymujemy z magistratu następujące wyjaśnienie: Cena maki amerykańskiej, wzgl. wykiepanego z niej chleba podwyższoną została za rządzeniem państwowego urzędu zbożowego, wedle którego państwowy urząd zbożowy poczynając od dn. 24 bm. cenę maki amerykańskiej, dostarczanej przez państwowy urząd zbożowy wszystkim bez wyjątku miłośnikom, ustalił na 1100 mk. za 100 kg. na zwykłych warunkach, tj. waga brutto za netto, wory stanowią własność państwowego urzędu zbożowego. Nowa cena obowiązująca będzie bezwzględnie od powyższego dnia wszystkich odbiorców, zarówno tych, co otrzymywali dotychczas cenę normalną, jak i tych, którzy dotychczas korzystali z cen ulgowych (Warszawa, Łódź, Sosnowiec-miasto itp.). Państwowy urząd zbożowy uprzedził odbiorców, że zachęcy z ich strony reklamacyjnej i żądań uwzględnić nie będzie w żadnym wypadku; wszystkie przeto instytucje, dla których termin podwyżki ceny nie przypadał na koniec bieżącego okresu ich zobowiązań względem odbiorców, winny ewentualne straty pokryć w kalkulacji cen na chleb i mąkę przy sprzedaży detalicznej dalszych okresów. Według tego zarządzenia cena maki w drobnej sprzedaży powinna obowiązywać od 24 maja br. po 13 mk. za 1 kg., magistrat stoli wprowadził tę cenę dopiero od 6 bm., abowiem w chwili wprowadzenia przez F. U. Z. podwyżki, posiadali pewien zapas maki, który w kalkulacji z nadchodzącymi transportami po cenie wyższej dostarczał konsumetom po cenie jeszcze niższej, niżeli cena obowiązująca. Z chwilą wyczerpania się zapasu maki p. niższej cenie sprawa niej. co dopiero w dniu 6 bm. nastąpiła, magistrat musi wprowadzić obowiązującą cenę maki.

W sprawie zmiany ceny emali amerykańskiego zwrócił się inspektorat minist-rstwa aprowizacji z przesyłanym miarą telegraficznie 8 bm. do ministra aprowizacji i do Puzapp z żądaniem obniżenia ceny smalen do 90 marek, jako ceny targowej.

WYDAWANIE DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH za maj kończy się z dnem 10 lipca. Uprawnieni do poboru, którzy dotąd nie podjęli należnych im dodatkowych racji żywności, winni do powyższego terminu zgłosić się po ich odbiór z należycie ostepmowanymi legitymacjami, względnie asygnatami poboru, w sklepie miejskim przy pl. Jabłonowskich, gdyż w przeciwnym razie racje te im nie przepadną.

W SPRAWIE SPKEDZĄCY TYTONIU ogłasza krakowska dyrekcja skarbu: Z powodu zupełnego wyczerpania odkontyngentowego przydziału materiału tytoniowego przy wydanie jednorazowych i stałych dodatkowych asygnat na pobór mat. tył., wstrzymuje się od dalszego odwołania dalszy przydział mat. tył. dla tych osób, które w celu uzyskania tego przydziału tytoniowego subskrybowali pożyczkę odrodzenia. Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dnem 12 bm. Równocześnie przypomina się, że biuro trafikowe otwarte jest dla stron jedynie w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12:30 do 1:30 w południe.

WYCIECZKA ŚLĄZAKÓW W KRAKOWIE. W niedzielę przybyła do Krakowa wycieczka ze Śląska Cieszyńskiego, złożona z 2000 osób. Przed południem gościom zwiedzili zabudki Krakowa, po południu zaś przy udziale muzyki odbywający się w ogrodzie urządzenie wiecu plensyotowego, który zgadł p. Obrak, przez komitet plensyotowego z Belska. Jako Małopolskim serdecznie słowny powitał braci Ślązaków, wyrażając im chęć za obronę państwowej ziemi. Po im przemówili pp. Lutosz i Karzka, którzy przedstawili za brany sytuację plensyotową, poczem ślubowali imieniem zornych bronić skarobów ziemi śląskiej i całej Polski. Okrzykami na cześć Polski i odśpiewaniem Roty wiec zakończono i zajęto się dalej zwiedzaniem Krakowa.

PÓWRÓT Z RABKI. Towarzystwo opieki szpitalnej dla dzieci zawiązania rodziców i opiekunów, że pierwsza partja dzieci leczonych w Rabce wraca w sobotę, 17 lipca br. popołudniowym pociągami o godz. 4:30. Należy zatem oczekiwać przed dworcem koleji przy schodach, prowadzących do poczekalni I klasy (koko poezy).

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś pierwsza operetka polska „Kwiat paproci” Malinowskiego, która się spotkała z takim uznaniem w bieżącym sezonie z ostatnim przed urlopem występem p. Brzozowskiej, oraz z pp. Barasimowiczówną, Zimajer, Lelewiczem, Millerem, Minowiczem, Rewskim i inn. i świetnymi tancerkami p. Koszusińską, Miernickiej i szkoły baletowej p. Koszusińskiej. Jutro z powodu uroczystego święta sprzymierzonej Francji niemiernielna „Halika” Moniuszki, we czwartek zaś najulubieńsza z operetek współczesnych „Księżniczka czardasza” z występem p. B. Folińskiego, art. teatru lwowskiego. Z powodu zarządzenia zmiany repertuarowej bilety seledynowe, kupione na środe („Księżniczka czardasza”) ważne są na tę samą sztukę na czwartek, na środowe zaś uroczyste przedstawienie „Haliki” obowiązywać będą bilety innego koloru po cenach operowych.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś stałom powodziem cieszący się „Tajemniczy Diemś”, jutro wybomny, salwy śmiechu niustannie budujący na widowni „Salony pomyśl” w doskonałym wykonaniu naszego zespołu. Najbliższą nowością repertuarową będzie wytworna przehabna komedia Valabregue’a pt. „Szczęście małżeńskie”.

Z TEATRU „BAGATELA”. „Oficer gwardji” Molnara, który od dnia premiery codziennie zapienia widowiskiem teatru, powtórzyom będzie dzisiaj wieczorem, jutro i pojutrze, tj. we czwartek. Obsada pozostaje niezmieniona. Role główne spoczęwają w rękach pp. Solskiej, Słubickiej, Leszczyńskiego i Stanisławskiego. Bilety nabywać można przy kasie teatru.

ZE SPORU. Dnieli dzień zawodów w pilkę nożną z „Waskerem” przyniósł „Cracovii” porażkę w stosunku 2:0 (0:0). Wprawdzie w pierwszej połowie gry napad „Cracovii” wykazał znaczną ruchliwość, silnie atakując bramkę „Waskera”, lecz po pauzie przesyłto do zwłazki swoje „sięgmy”, a rzadkie proby ataku miały w skutku tylko „Waskera” raz wstąpił. Zato ład, który przogrował, byłskawionym tempie napad „Waskera”, a że skrofiło się jedynie na powyższym rezultacie, na to do rozwłaznienia „Cracovii” swojej wspaniałej pomocy, jak również drobnej obronie.

ZAMACH NA INSPEKTORA POLICJI W TEATRZE ZYDOWSKIM W KRAKOWIE. W sobotę, gdy po ukończeniu przedstawienia widowiska w teatrze żydowskim zaczęła się opróżniać, nagle na inspektora policji Dymytryszyna napadł zienacka jakiś człowiek i nożem zadał mu cios, raniać go w twarz. P. Dymytryszyn orientując się w sytuacji, chwycił napastnika za rękę, aby uchronić się od dalszych ciosów. Ten jednak począł się rzucać i szamotać i glyby nie dość szybko nadbiegła pomoc policyjna również służba ad. pol. Schrottera i posterunkowcy, którzy z trudnością go rozbrulili, byłby p. Dymytryszyn padł ofiarą napadu. Zgromadzona licznie publiczność i rodzina napastnika przysparzyła się wszystkiemu spokojnie, twierdząc, że jest to „wojenny wariet”. Następnie otczyli go, w ten sposób ułatwiający ucieczkę. W toku śledztwa okazało się, że napastnik nazywa się Lazar Genelid.

O WŁAMANIU DO „TEPEGE” W KRAKOWIE. — Wczoraj rozpoczęła się w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciwko S. Zającowi, Fr. Jodłowskiemu, Wł. Lechukowi, B. Dębskiemu i Annie Krtasowej, oskarżonym o włamanie do Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych („Tepege”) w Krakowie. Nadto na ławie oskarżonych zasiadli: S. Goldblatt, J. Jedrasinski, A. Dębski, Fr. Zarembina, M. Haba i J. Zajęca, którzy ukrali skradziono przez obwinionych rzeczy. Po przesłuchaniu świadków na podstawie wyroków przysięgłych teatru burak skazał S. Zająca i Jodłowskiego na 6 miesięcy więzienia, Lechukna na 2 lata, Korbasowa na 8 miesięcy więzienia, Goldblatta na 9 miesięcy, a Dębskiego na 5 miesięcy wlozienia. J. Zajęca na karę pieniężną, a Zarembinę i Habera uwolniono.

SPRZEWIERZENIE. Aresztowano w Krakowie 21-letniego Kazimierza Niemca pod zarzutem sprzymierzenia Niemiec w tych dniach przyjechał do Krakowa z Nowego Targu.

WŁAMANIE. Jacyś nieznan sprawcy włamali się do mieszkania M. Bromera, zamieszkałego przy ul. Rakowickiej 6 w Krakowie i skradli garderobę i bieliznę wartości około 2000 mk. Jako podejrzana o współwzięcie w kradzieży aresztowano służącą Bromera, W. Kawalę, lat 22.

KRADZIEŻ GĘSI. Polcja krakowska aresztowała Br. Cichonia i Fr. Plazńskiego (obaj po lat 12), którzy włamali się do piwnicy Pinkusa Goldfustera przy ul. Dietla, i skradli 7 zabitych gęsi wartości 2000 mk.

Z kraju.

ZARZĄD ZRZESZENIA URZĘDNIKÓW POLSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI, jak z Warszawy telefonują, proponuje wszystkim urzędnikom, zdolnym do noszenia broni, zgłosić się do służby ochotniczej. Zarząd zrzeszenia w przeświadczeniu, iż wyraża myśli ogólnie, poczynił w dyrekcji kroki o zniesienie urlopów, zaś urlopowanych o niezwłoczne wezwanie do służby. Zarząd zrzeszenia odniósł się do dyrekcji z propozycją o przedłużeniu godzin pracy.

WALNE ZEBRANIE POL. BIAŁEGO KRZYŻA odbędzie się w Warszawie, ul. Krak. Przedmieście 46 dnia 15 lipca br. Wszelkij instytucje, zrzeszone w polskim Białym Krzyżu zechcą wysłać swoich delegatów z pełnomocnictwami od swoich zarządów.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU. Telegram z Warszawy donosi: Dnia 12 bm. o godz. 4 min. 35 rano między stacjami Płycą i Skierświeciami na nasympie w polu wykoleił się pociąg pospieszny Nr. 102, powodem katastrofy były pokłębione szyny kolejowe. Wskutek tego wykoleiły się trzy wagony, które zaryły się w białym i zabarykadowały komunikację na odc. Białych Błoni, około 1000 metrów od stacji. Wśród rannych kilka osób, maszynistów i konduktorów.

BIURA KOMISARIATU głównego Urzędu Likwidacyjnego we Lwowie zostały z dnem 12 bm. przeniesione do domu przy ul. Lindego 9.

NOWY TARG, 10 lipca. W odezwie, uchwalonej w Nowym Targu dnia 8 lipca br. na zebraniu 155 wójłów powiatowian zebrani w Nowym Targu dnia 8 lipca 1920 r., my, wójłowie podhalaczy postanawiamy uroczyście i niezłomnie, iż w myśl wskazań naszego ukochanego Naczelnika i Wodza Naczelnego wszystkie podjejmujemy i przeprowadzamy, co za wamowaniem i ugrupowaniem wloności i całosci zagrożonej Ojczyzny będzie potrzebne.

Do braci Podhalan, do górali z pod Tatr i Beskidów z tem piśmie się zwracając, wzywamy ich, by twarde i mocno stanęli przy sztandarach Rzeczypospolitej. Niech synowie nasi i bracia, silni i zdrowi, pod broń idą, ci, co się uchyliłi lub ociągali, niech rze zwleka i ani godziny, lecz niech się sami zgłaszają do

grupowanie nieprzyjacielskie, zawsze jednak z powodzeniem walczący, dotarli do swoich pozycji wyjściowych, przynosząc całą zdobycz i przyprowadzając jeńców. W szańcach tej akcji odznaczali się następujący oficerowie: kap. Lode, por. Sztabberger, podpor. Humiaty i podchorąży Chmura.

Z meldunków dodatkowych wynika, że armia gen. Raszworskiego dnia 8 i 9 bm. w bitwie pod Równem zadała ciężkie straty armii gen. Budienego. Atak prowadzony był z Aleksandrowa przez oddziały, które już całą noc walczły. Pierwszy dywizjon legionowy, mimo zmęczenia, spowodowanego walką dnia poprzedniego i marszem nocnym, wziął szturm na bagnety między Wiską i Małą Zycin. Następnie wśród burzy i udęwy wszystkie nasze oddziały przypuściły nocny szturm na Równ, które rozpaczliwie było broniące przez dwie dywizje Budienego. Dukienny, dowodzący się o porażce swoich oddziałów, uciekł ze swym adiutantem na południe od Równa, dokąd wycofały się jego tabory i rozbite oddziały. Straty nieprzyjaciela są olbrzymie. — Między innymi w ręce nasze wypadło 8 armat i kilkanaście koni osiodłanych.

Brygady kawalerii nieprzyjacielskiej, które walczyły pod Zycem, straciły swojego dowódcę i zostały kompletnie rozbite.

Na południe i zachód od Równa oddziały nieprzyjacielskie zaczęły atakować Dubno. Szczypta jednak załoga odpała pomyślnie wszystkie ataki.

Odwrót oddziałów armii gen. Romera odbywał się w nadzwyczaj ciężkich warunkach z powodu tego, że oddziały przeciwnika, które przedostały się na nasze tyły, zmuszały nasze wojska do ciągłych walk. Jednakże oddziały nasze osiągnęły linię nakazaną, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Armia ukraińska gen. Pawlenki pomyślnie odparła ataki bolszewickie w rejonie Dunajewicze.

Warszawa, 13 lipca. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 12 b. m.

Na południe od Świecia ożywna działalność wywiadowa. W rejonie Motoczno wzięta walka. Oddziały nasze ustępują krok za krokiem w ciągłej walce z zajadło atakującymi dywizjami nieprzyjacielskimi. Po ciężkiej nocnej walce nieprzyjacieli zajęli Mińsk. Nasze wojska zgodnie z rozkazem wycofały się na zachód od tego miasta. Na południe i wschód od Mińska grupy naszych wojsk pod dowództwem pułkownika Kaliszka w zwycięskich walkach z atakującymi oddziałami przeciwnika zadaly mu ciężkie straty. Ośma dywizja strzelców sowieckich została w tych walkach prawie zupełnie rozbita, 66-ty pułk z tej dywizji, który przedarł się na tyły naszej grupy, został przez dwa nasze bataliony wraz z jednym szwadronem doszczętnie zniszczony.

Na Polesiu oddziały 35-go pułku zdecydowanym kontratakiem rozbiły w rejonie stacji Płocznica kolumnę bolszewicką, a następnie przy pomocy rezerwy i pociągu pancernego zbliżył budkę kolejową na wschód od Myszenki, zmuszając całą grupę bolszewicką do panicznej ucieczki.

Ataki nieprzyjacielskie, prowadzone przy pomocy staków pancernych wzdłuż Prypeci w rejonie Petrykewa i Gorodyszcz, rozbiły się o opór naszych oddziałów. 25-ty pułk piechoty odbił zaciekle ataki bolszewickie, prowadzone na miejscowości Mała Werbeza na zachód od Sarn. Pułk ten przeszedł następnie do kontrataku i znaczne wzięł zdobycze wojenne, których jednak nie zdołał wywieźć z powodu braku środków transportowych.

W rejonie Równego nieprzyjacieli po klęsce, poniesionej w dniu 10 b. m., zachowuje się biernie. Dalsze ataki nieprzyjacielskie na Dubno odparto. Na południu ożywna działalność wywiadowa.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego: Kuliński, jen. podpor.

Marszałek Foch a naszym położeniu wojennym.

Paryż, 13 lipca. (PAT). Ag. Havasa. Korespondent „Matin” podaje ze Spaa, iż sprawy polskie były omawiane. Dziennik ten twierdzi, że marszałek Foch wyjechał ze Spaa do Paryża celem opracowania dyktando, które należy przedłożyć Polsce. Marszałek Foch w wywiadzie z przedstawicielem „Matin” oświadczył, iż jego zdaniem położenie armii polskiej nie jest tak bardzo poważnym, oraz, że bolszewicy nie są zdolni do dłuższej ofensywy.

Bolszewicy o położeniu na froncie.

Warszawa, 13 lipca. (PAT). Przejęto tu iskrową depeszę bolszewicką z Moskwy z dnia 7 b. m., skierowaną do wszystkich. Telegram ten mówi o wielkich trudnościach dalszych walk z Polską. Wróg jest odparty — głosi depesza — ale niezłamanym, przeciwnie, sytuacja Polski poprawia się przez skrócenie frontu, oraz zbliżenie się do centrum kraju, gdzie istnieje prawidłowa komunikacja kolejowa, natomiast armia rosyjska napotyka na coraz większe trudności komunikacyjne. Radio kołczy się wezwaniem do proletariatu rosyjskiego, ażeby wzięły wszystkie siły do zwycięstwa.

Wyruszenie ochotników na front.

Warszawa, 13 lipca. (PAT). W sobotę wyruszył na front pierwszy oddział z wertunku ligi młodzieży narodowej, przeważnie złożony z członków ligi.

Ofiarności na rzecz armii.

Warszawa, 13 lipca. (PAT). Ofiarności publiczna na cele armii ochotniczej wzrasta z każdą godziną. W sobotę na ręce generała Józefa Hallera zadeklarowano 56 milionów marek.

Pomoc koalicji dla Polski.

Paryż, 13 lipca. (PAT). Ag. Havasa. Korespondent „Petit Parisien” donosi ze Spaa, iż rządy francuski, angielski i włoski gotowe są przedłożyć w parlamentach sytuację, w jakiej znajduje się Polska, aby zażądać dla niej pomocy.

Francja za Polską.

Lyon, 13 lipca. (PAT). Radio. Francja nalega na Anglię, aby zerwała pertraktacje z bolszewikami, jeżeli nie zgodzą się na natychmiastowe zawieszenie broni z Polską.

Konferencja Grabskiego z Millerandem i Lloydem George'em.

Paryż, 13 lipca. (PAT). Havas. Wczoraj popołudniu prezydent ministrów Grabski miał poważną konferencję z Millerandem i Lloydem George'em w obecności marszałka Focha. Zwrócił się on z prośbą o interwencję, aby nie dopuścić do tego, aby wskazywana Polska została zmiążdżona przez bolszewików. Sprawa polska maiera tu w tej chwili pierwszorzędne znaczenia i wysuwa się na pierwszy plan na radach naczelników rządów sprzymierzonych mocarstw.

Konferencja Grabskiego z Fochem.

Paryż, 13 lipca. (PAT). Ag. Havasa donosi z dnia 10 bm.: Działając rano prezydent ministrów Grabski odbył konferencję z marszałkiem Fochem. Na konferencji porozumiewał się co do zarządzeń, mających umożliwić przyśpieszenie Polse z pomocą w razie przewrotku bolszewickim. Następnie p. Grabski porozumiewał się z ministrem Beneszem co do Śląska cieszyńskiego.

Pomoc Anglii dla Polski.

Paryż, 13 lipca. (Aj. Havasa). Z powodu sytuacji na froncie polskim, wysunęły się nagłe sprawy polsko-rosyjskie na pierwszy plan obrad dyplomatów sprzymierzonych, zebranych w Spaa.

Lloyd George prowadzi w dalszym ciągu rokowania z Krassinem, przy czym żąda zawieszenia broni z Polską, a w razie odmowy ze strony bolszewików, Anglia udzieli Polsce najwybitniejszej pomocy.

Angielski warunek na korzyść Polski

Paryż, 13 lipca. (PAT). Ag. Havasa. »Echo de Paris» donosi, iż Lloyd George zgodziłby się na nawiazanie stosunków handlowych, a być może i politycznych z Rosją, o ile rząd bolszewicki zawarłby z Polską zawieszenie broni.

Ciężkie warunki dla Polski?

Warszawa, 13 lipca. (Tel. wł.). »Gazeta Warszawska» zamieszcza depeszę swego korespondenta w Spaa, datowaną 10 lipca. Zawiera ona następujące informacje o przebiegu narad w sprawie pomocy koalicyjnej dla Polski. Działając rano marszałek Foch i generał Weygand odbyli konferencję z prezydentem Grabskim. Popołudniu prezydent Grabski był obecny na posiedzeniu Rady najwyższej, na którym po długiej dyskusji Lloyd George oświadczył, że gotów jest w imię rządu angielskiego zawrzeć z Polską dodatek do warunków nawiazania stosunków ekonomicznych z rządami sowieckimi warunek polityczny, mianowicie: przetrwania operacji na froncie polskim celem rozpoczęcia rokowań pokojowych, przytem Lloyd George postawił Polsce bardzo ciężkie warunki. Prezydent Grabski opuścił posiedzenie Rady, najwyższej w celu porozumienia się w tej sprawie z pp. Palkiem, Piltzem, Wielowiejskim, Sobalskim, jen. Rozwadowskim i innymi członkami delegacji polskiej.

Po godzinnej naradzie prezydent Grabski wdał się znowu na posiedzenie konferencji i złożył tam oświadczenie, że przyjmuje warunki Lloyd George'a. Francja, która czuje wstręt do rokowań politycznych z sowieckami, trzyma się na uboczu, co daje Lloydowi George'owi rolę decydującą i czyni z niego arbitra między Polską a sowieckami. Będzie to miało dla nas poważne następstwa, z drugiej jednak strony połączenie sprawy pokoju polsko-bolszewickiego z rokowaniami angielsko-bolszewickimi, zmniejsza nasze stanowisko. W niedzielną prezydent Grabski opuścił Spaa i powraca do Warszawy. Dalsze prowadzenie sprawy powierzył minister Grabski p. Paderewskiemu.

Korespondent nasz zwrócił się do ministerstwa spraw zagranicznych z zapytaniem, o ile wiadomości, podane w powyższej depeszy, odpowiadają rzeczywistości. Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że dotychczas w sprawie tej nie posiada informacji.

Przyjazd ministra Grabskiego do Warszawy spodziewany jest każdej chwili. Min. Grabski przyjeżdża z dworca kolejowego uda się do Belwedera, gdzie zwołano posiedzenie Rady Obrony Państwa, na którym złoży sprawozdanie ze swej misji.

Wyniki plebiscytów na Warmii i Mazurach.

Warszawa, 13 lipca. (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje przewidywany wynik głosowania, przeprowadzonego w dniu 11 bm. na terenach plebiscytowych Warmii i Mazurach. Na Mazurach rezultaty, znane są dotychczas z 1661 okręgów, z których 1652 opowiedziało się za Niemcami, 9 zaś za Polską (w tej liczbie 6 w powiecie ostruskim). Głosów oddano ogółem 361.063, z tego 353.655, tj. 97% za Niemcami, 7.408, tj. 2% za Polską. W powiatach nadwiślańskich padło ogółem głosów 91.634 za Niemcami, tj. 92%, zaś za Polską 7682, czyli 8%.

Wydział prasowy nie posiada jeszcze wiadomości o stosunku oddanych głosów do ogółu uprawnionych do głosowania, lecz już z powyższych cyfr wynika, że udział Polaków w głosowaniu był wprost minimalny, a śmieśnię niski odsetek głosów oddanych za Polską, nie odpowiada nawet w przybliżeniu cyfrom stosunku obu narodów zamieszkałych w Warmii i Mazurach, jest tylko logicznym następstwem nieuwzględnienia słusznych żądań Polski dla odroczenia plebiscytu aż do czasu, gdy ludność wolna od wszelkiej presji i teroru, będzie mogła wypowiedzieć swoją wolę w tak ważnej sprawie, jak przynależność krajów do jednego lub drugiego państwa. Tymczasem plebiscyt przeprowadzono w warunkach, wykluczających swobodę głosowania, gdyż cały teren jest w rękach władzy niemieckiej, która popiera wszelkimi siłami agitację niemiecką, uniemożliwiając rozwijanie się propagandy polskiej. Napływ ogromny osób, nadesłanych z Niemiec, jako uprawnionych do głosowania w tym dniu, świadczy o tym, że się urodziły na tem terytorium, oraz terror stosowany przez Niemców w sposób najbardziej bezwzględny, musiał doprowadzić do abstynencji Polaków od głosowania. Nadto stwierdzono cały szereg faktów fałszowania

wyników głosowania, co było Niemcom ułatwione wskutek nieobecności polskich członków komisji gminnych, których do lokalów wyborczych nie dopuszczono. Rząd polski jeszcze przed terminem plebiscytowym oświadczył uroszczenia wobec aljanckiej komisji plebiscytowej i rady ambasadorskiej, że głosowanie odbyte w tych warunkach, nie może być uważane za zgodne z istotną wolą ludności, a tem samem nie odpowiada intencjom traktatu wersalskiego. Kwidzyn, 13 lipca. (PAT). Według źródeł niemieckich dnia 12 bm. o godz. 4 rano wadomy był następujący wynik głosowania w Prusach Zachodnich: Razem oddano 99.300 ważnych głosów. Z tego padło za Niemcami 91.624, a za Polską 7.632. Na pojedyńcze okręgi rozdziela się ten wynik jak następuje: Różemburg 23.681 głosów niemieckich i 1074 polskich. Okręg malborski 17.437 niemieckich, 183 polskich, z dwóch małych powiatów wynik jeszcze niewiadomy. Okręg sztumski 18.289 głosów niemieckich, 4.929 polskich, wynik w 15 gminach dotąd niezany. Okręg kwidziński 22.215 głosów niemieckich, 1506 polskich. Wynik głosowania w miejscowościach dalszych jeszcze niezany.

Królewiec, 13 lipca. (PAT). Dnia 12 bm. do godz. 12 zny był następujący częściowy wynik plebiscytu: Ostrudzi powiat miejski i wiejski 25.000 za Niemcami, 500 za Polakami. Olsztyn 10.752 za Niemcami, 342 za Polakami. Biskupiec przeważnie głosy niemieckie. Malgradowo 3913 głosów niemieckich, polskich nie było wcale. Okręg pleski 21.885 niemieckich, 1 polski. Ostrudzi miasto 866 niemieckich, 17 polskich, 8 nieważnych. Hołzyszek miasto 17.987 niemieckich, 12 polskich, Miłomłyn 1512 niemieckich, liczba głosów polskich nie jest znana. Dąbrowno 1204 niemieckich, 49 polskich. Szczytno miasto 5336 niemieckich, 15 polskich. Enklawa powiat wjeński bez miasta 11.584 niemieckich, 20 polskich. Lecko 4009 niemieckich, 3 polskie, 3 nieważne, Lecko okręg 6745 niemieckich, 9 polskich.

Z okręgów plebiscytowych GŁOSOWANIE W OLSZTYNIE.

Olsztyn, 13 lipca. (PAT). Głosowanie w Olsztynie odbyło się zupełnie spokojnie. Z polskiej strony jednakoż zauważono, że Niemcy przewozili głosujących po odbyciu głosowania z jednego powiatu do drugiego. Za tem przemawiał bardzo ożywiony młody automobilowy. Ze Szczytna donosi jeden z naocznych świadków, że na przedwczorajszym posiedzeniu przy progu sali głosowania, pewien niemiecki mąż zaudania pytał się każdego wchodzącego, czy na karcie, oraz kazał ją sobie pokazać. Gdy natrafiał na kartę polską, odbierał ją, twierdząc, że jest nieważna i dawał kartę z napisem »Ostpreussen».

LICZENIE GŁOSÓW.

Olsztyn, 13 lipca. (PAT). Od przedwczoraj wieczorem od godz. 8 odbywa się liczenie głosów powiatami. Ciekawym jest, że jeszcze przed południem ogłoszono odczyt niemiecki, wzywający Niemców głosujących, aby jeszcze przed południem zatwierdzić w oddanym głosowaniu. Cel tej odczyty jest dotąd niezany. — Przedwczoraj odbyło się tutaj zebranie socjalistów niezawisłych, na którym mowa żadnym słowem nie agitował za sprawą niemiecką. Ganił nawet politykę antypolską, twierdząc, że niedługo za 6 tygodni ludność tutajjsza dobiegnie do Włazymy i Mazurami stania. Słowa te tłumacza w ten sposób, że ma on na myśli ewentualny strajk generalny.

BANDYCKIE NAPADY NIEMCÓW.

Kwidzyn, 13 lipca. (PAT). Dr Kryn, p. Hofman i p. Wolniński objeżdżali wczoraj powiat sztumski i rozdawali odczyty polskie w Kiszbołku. Podczas tego rękodzieli na ręk zebrani w wioskę Niemcy, niszcząc wszystkie odczyty, działający zaś polscy wywieźli ze samochodów i zaczęli się stad nimi zjechać w okropny sposób. Dł. Krynka przewrócono na ziemię i bito go po głowie łaskami, pałkami i kłopotano. — Oczekano rannego jest również szofer Śliwiński, którego uderzono w głowę żelaznym drągami. P. Wolniński ma dwie rany na głowie, wielkości dłoni. Policja plebiscytowa nie interweniowała wobec groźnej postawy miejscowej policji, która jeszcze pomagała tłumom do zmuszenia się nad ofiarami.

Kwidzyn, 13 lipca. (PAT). Onegdaj dumy niemieckie usiłowały znowu napaść na grupę Polaków, wracających z dworca. Dzięki tylko eskortie wojskowej, prowadzonej przez Włochów oficerów, którzy zagroziili użyciem broni, nie przyszło do poważniejszych starć. Grupy niemieckie dotarły jednak bożemni drogami przed Dom polski i kasyno, gdzie obruczono Polaków kamieniami, a jeden z Niemców rzucił nawet granat ręczny, który jednak nie eksplodował. Dopiero o godz. 12 w nocy mogli zniknąć się w domy Polacy powróceni do swoich mieszkań, przytem żołnierze włoscy, francuscy i członkowie policji plebiscytowej musieli im towarzyszyć.

POGRÓZKI NIEMCÓW.

Bytom, 12 lipca. (PAT). Górnośląska prasa niemiecka z powodu podpisania przez Niemców w Spaa rozbrojenia, zamieszcza artykuły pełne obuzenia i grozi koalicji wybuchem bolszewizmu w ciąych Niemczech.

Sprawa Śląska Cieszyńskiego.

Paryż, 13 lipca. (PAT). Ze Spaa donoszą, że najwyższa rada międzysojusznicza przesłała konferencji ambasadorów uchwały, dotyczące Śląska Cieszyńskiego. Rządy polski i czechosłowacki cofają się wobec trudności, jakie następuje plebiscyt, przewidziany w traktacie pokojowym.

USTAPIENIE JEN. LATINIKA.

Jak się »Kurjer Lwowski» z Warszawy dowiaduje, jen. Latinik wniósł prośbę o zwolnienie go ze stanowiska delegata rządu polskiego na Śląska Cieszyńskim. Prośba ta ma być uwzględniona, a na następcę zastępującego dla Śląska generała upatrzony jest prezydent sądu cieszyńskiego, p. Boehniski.

Przyjazd Grabskiego do Warszawy.

Warszawa, 13 lipca. (Tel. wł.). Jak się ostatecznie chwili dowiadujemy, prezydent Grabski przyjeżdża do Warszawy dopiero dzisiaj, to jest 13 b. m.

Przedłużenie terminu pożyczki Odrodzenia.

Warszawa, 12 lipca. (PAT). Ministerstwo skamtu ogłasza odczyt: Każdy, kto zdolny do noszenia broni, niech zgłasza się do służby wojskowej za granicę. Oż zaś, którzy pozostaną w domu, muszą pomóc do zwycięstwa. Setki tysięcy naszych ochotników bronią naszych granic, gdy z kraju w ślad za nimi popłyną miljarde marek. Nie wystarczy zapal wojenny, gdy skarb będzie próżny. Kto nie śpieszy dzisiaj z ofiarą mienia, niegodnym jest krwi przelanej w jego imię. Pożyczka Odrodzenia musi się stać pożyczką powołaną, obowiązującą wszystkich, żyjących na polskiej ziemi. Bogaci niech dają miliony, ubożsi tysiące. Kto dziś nie daje pieniędzy państwu, ten jest wrogiem jego, a strasząc wrogiem własnego majątku, bo tylko skuteczne zadanie skarbu państwa ochroni prywatne majątki od wstrząsania i ruin.

Ministerstwo skamtu przedłużyło termin podwyższenia pożyczki Odrodzenia do dnia 1-go września br. by ją udostępnić dla wszystkich, którzy jeszcze dzisiaj nie mogą wziąć w niej udziału. Nie wolno ociągać się w obecnej chwili ze składaniem pieniędzy, nie wolno tego odkładać na później. Wzywamy wszystkie komitety propagandy po województwach, miastach i wsiach, by zdwoiły swoje wysiłki, wzywamy wszystkich bez wyjątku, by wspólnym wysiłkiem popierali pożyczkę. W parze z atacją wojskową musi być pomoc finansowa społeczeństwa. Nie tylko zaoszczędzone pieniądze musimy dać na pożyczkę, lecz także to wszystko, co w spokojnych czasach mogłoby na ten cel być wykorzystane, użyte, by rodziny wojskowych i skarb zabezpieczyć od wroga i wywalczyć zwycięstwo.

Ministerstwo skarbu, w zastępstwie R y b r skiej.

Secesja Polaków z konwencji gdańskiej.

Gdańsk, 12 lipca. (PAT). Po wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej gdańskiej, obradującej nad konwencją gdańsko-polską, złożył dr K u b a z o w z w obecności prezesa koła polskiego, dra Panickiego, następujące oświadczenie: Imieniem polskiej frakcji oświadczamy, co następuje: W komisji współpracowaliśmy nad opracowaniem konwencji gdańsko-polskiej według najlepszych ochci. Przypuszczano, że konwencja zostanie zbudowana na nienuzaszalnych podstawach traktatu wersalskiego. Niestety stwierdzono, że wszystkie parcie niemieckie przysięgają bez zmiany wniósłi rady stanu, reprezentowanej przez p. Salma, stojące w rażącej sprzeczności z postanowieniami traktatu wojskowego. Natomiast wywody przedstawicieli naszej frakcji, które ułożyły się trzymać ściśle traktatu pokojowego, nie zostały uwzględnione ani razu. Wobec tego nie możemy wadzić do siebie odpowiedzialności za współpracę nad konwencją, która sprzeciwia się traktatowi pokojowemu. Z tej przyczyny nie będziemy dalej udziału we współpracy nad konwencją.

Po tem oświadczeniu delegaci opuścili salę obrad.

Sprawa Gdańska.

Paryż, 13 lipca. (PAT). Ag. Havasa. Konferencja ambasadorów przesłała sir Reginaldowi Towerowi instrukcje w sprawie art. 104 traktatu pokojowego, w myśl którego polska ludność Gdańska będzie miała przedstawicielstwo w komisji administracyjnej miasta.

Dziś ekonomiały.

KURSA GIELDY KRAKOWSKIEJ z dnia 12 lipca 1920. Wzrost markowa ofiar. żąd.

Papiery lokacyjne:		
4% obl. kolej. Banku kraj.	75	77
Transakcja	75	77
4% listy zast. Tow. kred. ziem.	88	85
Transakcja	85	84.50
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	430	470
Bank Hipotecyjny	550	580
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200	-
Ziemski Bank Kredytowy	350	410
Akcje Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	350	400
Transakcja	375	-
Hanll. Spółka „Impex“	200	250
Zieloniewki	1400	1500
„Lemisz“ fabryka maszyn roln.	1550	1650
„Łódka“ fabryka cementu	1350	1450
Gal. ake. Zakłady gór. Sierza	1300	1400
„Tęcza“ Tow. dla przedsięb. gór.	3100	3300
Falkska Nafta	1000	1200
Transakcja	1200	1100
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	460	480
Marki niemieckie po 1000	470	500
Transakcja	477	485
Ruble carskie po 500 rb.	330	360
Ruble carskie po 100	320	340
Ruble dumskie	70	80
Franki amerykańskie	14	15
Dolary amerykańskie	160	180
Dolary kanadyjskie	172	171
Lei rumuńskie	140	160
Transakcja	450	460
456	-	-
Reolin	470	478
Transakcja	470	478
Wiedeń	166	166.50
Transakcja	166	166.50

Lwów, 11 lipca. (PAT). Ruble carskie setki 300, 320, pięćsetki 310, 330, curkie drobne 210, 230, dumskie tysiączki 60, 80, dumskie 250 — 40, 50, karbowane 1000 — 10, 16, grzywny pięćsetki i wyżej 10, 16, franki francuskie setki 1400, 1600, szwajcarskie 8200, 8400, funty szterlingi 700, 740, dolary amerykańskie 160, 180, kanadyjskie 130, 140, marki niemieckie 1000 — 470, 480, transakcje 455, setki 400, 480, lei pięćsetki 440, 460, lei drobne 340, 360, liry 1000, 1200, czeskie kruny 30, 420, korony austriackie stemplowane 100, 110, dewizy: Londyn 650, 680, Paryż 1450, 1650, Zurich 8200, 8400, Praga 410, 450, Wiedeń 108, 115, Berlin 470, 500, Nowy York 150, 170, Madrylan 1000, 1100.

Warszawa, 11 lipca. (PAT). Gielda warszawska z 12 bm.: 6% oblig. miasta Warszawy z roku 1915-16 wartość kuponu 3,62, transakcje 207, zadano 210, postukiwano 205, 6% oblig. m. Warszawy 1017 r. po 100 marek, wartość kuponu 0,183, transakcje 100, 100,25, zadano 101%, postukiwano 99, 5% oblig. banku ziemskiego, wartość kuponu 1,20, zadano 103, postukiwano 99, listy zastawne 4 1/2% ziemskie, wartość kuponu 0,60, transakcje 204, zadano 205, postukiwano 202, 4 1/2% ziemskie 0,444, transakcje 203,50, 4% miasta Warszawy 2,603, zadano 228, postukiwano 224, 4 1/2% miasta Warszawy 2,523, transakcje 226, 20,50, zadano 218, postukiwano 208, Banku kred. hipot. wartość kuponu 0,169, zadano 103, postukiwano 100, Waluty: Ruble carskie duże 345, 300, 357, ruble dumskie duże 72 1/2, 81 1/2, 77, franki francuskie 15,25, 15,30, funty szterlingi 700, 695, dolary Stanów Zjednoczonych 108 1/2, 172 1/2, 171 1/2, marki niemieckie duże 462, 485, male 475, czeki na Paryż 1465, 1485, na Londyn 697, 695, Nowy York 165, 175, 167, Berlin 470, 466, Wiedeń 106, 107,50.

OBROT TOWAROWY Z RUMUNJĄ. Krak. Izba handlowa i przemysłowa otrzymała zawiadomienie, iż w najbliższych dniach odejdzie z Polski 12 zwartych podłazów towarowych do Galacu i Brajly. Ponieważ w dotychczasowych portach leżą towary przeznaczone do Polski, wskazanem jest zużycie powracających podłazów na przywóz owych towarów. Firmy zainteresowane w przywozach z Rumunii do Polski zechcą bezwzględnie porozumieć się z rumuńskimi eksportami i z konsulatami Rzeczypospolitej polskiej.

Pożyczka Odrodzenia

jest najpewniejszą lokatą kapitału.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KOŁOPINSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłano.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcji.)
Teofil Julian Trzaska Nartowski
notariusz w Jaśle i właściciel dóbr
przeżywszy lat 64, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 28 czerwca b. r. w Różance koło Frysztaka.
Pogrzeb i nabożeństwo żałobne odbyły się dnia 1-go lipca b. r. w Niewodnej koło Frysztaka.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej naszej Matki, bl. p. LEONORY EBERSOWEJ, oraz pospieszyli ze słowan pociechy, a w szczególności W Panom Profesorom i Doktorom, Drowi Oszakowskiemu i Drowi Stahrowi za troskliwą, pełną poświęcenia i bezinteresowną opieką lekarską, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.
Córki, syn i zięć.

DO PP. CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA PRZEM. GOSPODNIOSZYKARSKIEGO. — W sprawach ważnych i bardzo pilnych odbędzie się w sali Izby handlowej w środe, dnia 14-go b. m., o godzinie 4 po południu, NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE na które zaprasza się wszystkich pp. Członków. Kraków, 12 lipca 1920 roku.
ST. WOŁKOWSKI
prezeloży Stowarzyszenia.

Smoczki gumowe

flaszeczki na mleko, termometry gorączkowe, ceratki dla dzieci, katetery do lewaty dla dzieci, cięcych.

APARATY PROF. SOXHLETA i t. p. polecają najtaniej 5182 3
STANISŁAW BARAN i Ska
KRAKÓW — ULICA SŁAWKOWSKA L. 6.

POLSKI „FAWORIT“

najlepszy żurnal nadszedł wraz z krojami do nabycia

RUCH, KRAKÓW, UL. SZCZEPANSKA 9
WPISY

na Kursa maturalnego

Wolska 13, II. p.
pod kierunkiem profesorów szkół średnich.
Nauka rozpocznie się 15 lipca b. r. na kursie przygotowawczym do matury w terminie je-siennym.
Dnia 1 sierpnia rozpocznie się nauka na nowym kursie jednorocznym gimn. klas., gimn. realn. szkoły realnej, również na kursie jednorocznym seminarjalnym.
Wpisy do 20 sierpnia codziennie od godziny 10—12 przed południem i od godziny 6—7 1/2 wieczorem.

Jedynie w Polsce koncesjonowane
BIURO DETEKTY

TOWARZYSTWO WZAJ. UBEZPIECZENIA OD OGNI
SNOP ZAŁOŻONE W R. 1903
 PRZEZ ZIEMIAN W WARSZAWIE

ODDZIAŁ NA MAŁOPOLSKĘ
 w Krakowie, przy ul. Krowoderskiej L. 3, parter
 przyjmuje wszelkie ubezpieczenia od ognia.
 Zlecenia stron załatwia szybko i dokładnie.
 Ubezpieczający się w Towarzystwie „Snop“, będącym instytucją współdzielczą, uczestniczą w corocznych jego zyskach. Za ubiegły rok administracyjny dywidenda (zwroty) wynosiła 25% od premii.

We wszystkich miejscowościach Małopolski poszukiwani są dzielnicy
reprezentanci i agenci
 (z referencjami), za dobrem wynagrodzeniem.

Panna, Francuzka
 poszukuje pięknego pokoju, o ile możności z 2 pokojami, a rodzinny 3 pokojowy. Zgłoszenia pod „Motylem“ przy ul. Nowej Reformy, 6209 1 3

Poszukuję mieszkania
 w śródmieściu, złożonego z 3 pokoi, na biuro lub 4 pokoi z kuchnią. Zgłoszenia pod „Motylem“ przy ul. Nowej Reformy, 6209 1 3

Do sprzedania
 6.000 egz. maszynowej. Wiadomość: Półwieś Zwierzyniec, ulica Tatarska 1, u stróża. 6212

Substytut notarialny obejmie na dłuższy czas samodzielnie kancelarię notarialną na procentach. Zgłoszenia z podaniem warunków i obrotów pod A. Krupniński, Lwów, ul. Poleska 5. 6214 1 3

Maszyna do masowania
 nożna, do sprzedania. Wiadomość: Aleja Mickiewicza 39, II p., front. 6220 1 0

PRIMUSY
 naprawia szybko i tanio, z rozwinąć odpowiadają. Wł. Müller 1 St. Puchalski, Kraków Rynek 61, 7-8, w noturcu. 6065 2 15

Poszukuję kwartetu
 ewentualnie fortepianisty lub fortepianistki do kina, na stałe. — Lekcje, zajęcia biurowe zapawiane. Wynagrodzenia wedle umowy. — Zgłoszenia: kino „Uciecha“ Śniok. 6077 5 5

Suknie
 bluz, spodnie, halki, poleca pracownia „Wanda“, ulica Karmelicka 28, II piętro. 6089 2 2

Do sprzedania
 maszyna do szycia „Singers“, garnitur mebli i lustro. Ul. Karmelicka 28, II piętro. 6099 2 2

Salonik z konsolą
 otomana i maszyna pierścieniowa do sprzedania. Ul. Kopernika 21, parter, na lewo. 6174 3 3

Dwóch chłopców
 na naukę ślusarstwa przyjmie ślusarnia, ul. Retoryka 12. 6173 2 3

Buchalterka-bilansistka
 znajdzie natychmiast stałą posadę w biurze przemysłu drzewnego w Krakowie. — Dochody miesięczne: około 4000 marek. — Zgłoszenia pisemne przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod „Stała posada“. 6177 3 3

Kupuję garderobę
 męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolaki, Kraków, ul. Mikolajska 1, 10. 2455 34 4

Przedliczony pierścień brylantowy
 za 250.000 marek polskich, prywatnie do sprzedania. Zobaczyć można codziennie, Włodzimirski, Wiedeń, 8 Bestia, Schönbörgerstrasse 10, drzwi Nr 9, od godziny 3-4 po południu. 6194 2 3

Przyjmują do szycia
 krawieczyzną damską i dziecięcą, wykonując w krótkim czasie po przystępnych cenach. — Podgórze, ul. Krakusa 30, I p., narożnik ul. Nadwisańskiej. 4810 2 2

Kupuje wyczeszki
 i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmując wyczeszki do wyrobienia i t. d.
 Zakład kosmetyczny
Franciszek Budziński
 ul. Grodzka 1, 3. 11468

Lep na muchy
 „Mort“ w arkuszach po Mk 1.50. Przy odbiorze nad 100 sztuk udziela się 25% opustu. — L. Weindling, skład farb i perfumeryj, ul. Śródka 26, Telef. 1596. 6190 2 5

Kupuję stara garderobę
 męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne interes chreścijański. Drexlerowa, ulica Szczęśliwa 5, I p., w oficynie. 6196 4 20

Podkłady
 drewniane, szponowe i żelazne, jak również podkłady kolejowe i do kolejek podjazdowych, za natychmiastową gotówką stałe do kupna poszukiwane. — Oferty z podaniem ceny, ilości, rozmiarów i terminu dostawy pod „WPS 933“ przyjmują Biuro ogłoszeń Eduard Moser, Warszawa, ul. Karłowicza 123. 6198 2 6

JUŻ NADESZŁY
SLYNNE ANGIELSKIE OPONY BURNETTA
 które sprzedajemy o 50% taniej, niż inne firmy.
 Ponadto posiadamy na składzie:
 cynę angielską, kompozyte, płyty asbestowe, płyty gumowe i t. p.
 przybory automobilowe, lampy karbidowe, palniki, dźwignie, pompy nożne i t. p.
ESHAPE
 Spółka handlowo-przemysłowa, Kraków, ul. Pijarska 4, telef. 3476.

„PRZEGLĄD GARBARSKI“
 czasopismo poświęcone sprawom polskiego przemysłu garbarskiego
 ukazał się 1 lipca 1920 r.
 Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Berka Joselewicza L. 14.
 Dział inseratowy prowadzi: Powszechne biuro reklamy „Prasa“, Kraków, ulica Karmelicka L. 16, telefon 2086. 4971 3 4

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU
 OBECNIE
BANK MAŁOPOLSKI S. A. W KRAKOWIE

Na mocy rozporządzenia ministerstwa skarbu, mogą właściciele

austrjackich pożyczek wojennych
 zamieniać je na długoterminową Polską Pożyczkę Odrodzenia, pod warunkami, w rozporządzeniu bliżej określonymi.

Wzywamy wszystkich klientów, którzy złombarowali u nas austriackie pożyczki wojenne, aby skorzystali ze sposobności konwersji

do dnia 15 lipca b. r.,
 gdyż w przeciwnym razie grozi im utrata kapitałów, włożonych w te pożyczki.

Każdy dłużnik lombardowy odpowiada za spłatę udzielonego mu kredytu na podkład pożyczki austriackiej nie tylko wartością zastawionych efektów, lecz także całym swoim majątkiem.

Klienci, którzy do dnia 15-go b. m. zobowiązań swych nie spłacą lub nie przemienią austriackiej pożyczki na polską, narażą się na skutki ustawowe.

Dyrekcja.

„MOTOR“ Kraków-Dębniaki,
 ul. Barska 12, telef. 153
 wykonuje
naprawy samochodów
 w największych w kraju i nowoczesnie urządzonych warsztatach. 6058 4 5

Bilans
Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek
 w Radomyślu Wielkim
 z nieograniczoną poręką zaprotokolowanego, za rok 1919,
 liczącego z dniem 31 grudnia 1919 członków 654. Udziały wyp. wynoszą 2.300 K.

Stan bierny		Z rachunku:		Z rachunku:		Stan czynny	
K	h					K	h
39.850	41	Udziałów	...	Pożyczek	...	238.749	30
20.913	19	Fund. rezerwowego	...	Odszetek	...	4.658	—
313.376	—	Wkładek oszczędności	...	Ruchomości	...	930	—
55.000	—	Długów zaciągniętych	...	Lokacji	...	129.929	40
966	47	Fund. admin. realności	...	Nieruchomości	...	19.000	—
1.297	69	Rezerwy strat	...	Druków	...	200	—
500	—	Rezerwy podatkowej	...	Zaliczek procesow.	...	422	83
3.347	—	Odszetek	...	Kasy	...	45.272	23
3.911	—	Strat i zysków	...				
439.161	76			Razem		439.161	76

Radomyśl Wielki, w czerwcu 1920. 6185

DYREKCJA:
 Eugenjusz Matula. Leopold Schneider.

Staruszka
 przez całe stulecie niedolna do pracy, znajduje się w przykrem położeniu. Prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmują Administracja „N. Reformy“ pod B. G. lub podaje adres. 30 1 0

Dra Innatowicza
mydło ogórkowe
 341 znakomite, prawdziwe, naturalne. 26 0
 Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.

HURTOWNY SKŁAD
 towarów kolonialnych
BRACIMIKOŁAJTYS
 KRAKÓW, UL. POSELSKA 18
 (narożnik ul. Grodzkiej)
 poleca P. T. kupcom, składnikom i Kółkom rolniczym wszelkie artykuły kolonialne, delikatesy, cukry i wina po cenach umiarkowanych.
 6011 3 3

Kursa maturalne i uzupełniające
 Kraków, ulica Karmelicka L. 56, II piętro
 pod fachowym kierownictwem prof. B. Butrymowicza przyjmują wpisy na nowe otwarte kursa szkoły średniej, jednoroczne i dwuletnie od 15 czerwca b. r.
Kursa zbiorowe i korespondencyjne.
 Wpisy przyjmuje i udziela informacji kierownik fachowy w sekretaracie kursów, codziennie od godz. 4-6 po południu. 6054 2 4

Dla smakoszów
 prawdziwy kasztelański miód z marką
Rój
 Małopolska fabryka miodu „Rój“, Ska z ogr. odp. Kraków, XXII, Rynek 12. 4922 5 0



Poszukuje się 30.000 Mp.
 na drugą hipotekę po Banku Krajowym na realności w śródmieściu, z komfortem. Wiadomość w kancelarii adw. Dra Jurczyńskiego, Kraków, ul. Szczęśliwa 11, od godz. 3-6 po południu. 3137 2 3

Większe chrześcijańskie przedsiębiorstwo handlowo-bankowe
 poszukuje
 we wszystkich miastach Kongresówki i Galicji, liczących ponad 20.000 mieszkańców
agentów
 za prowizją.
 Dostarczać będziemy towarów dla działów następujących:
 1) drogerijno-chemicznego;
 2) kolonialnego;
 3) włóknistego;
 4) artykułów budowlanych i żelaza;
 5) technicznego;
 6) ziemiopłodów i słomy.
 O pisemne zgłoszenia prosi pod **Nr 7926** do „Parca“ w Poznaniu, ulica Rycerska L. 8. 6199 2 2

WULKANIZOWANIE GUM AUTOMOBILOWYCH
 obciąganie zjeżdżonych opon nową skórą z gwoździami
KRAKÓW, UL. ZWIERZYŃCZA L. 23.
 Kupno i sprzedaż gum używanych. 4093 7 10

Natychmiast potrzebny zdolny, samodzielny korespondent (ka)
 do biura przemysłowego w Krakowie.
 Znajomość stenografii polskiej, pisania na maszynie „Underwood“ oraz języka niemieckiego — wymagana. Zgłoszenia z podaniem referencji i warunków za 7 godzinną pracę (jednoraz. urzędowanie) pod „Początkowo 3.500“ do Biura „Ruch“, Kraków, ul. Szczęśliwa 9. 6198 2 3

Z powodu zaginięcia księgi udziałowej w czasie inwazji nieprzyjacielskiej, wzywa
Powszechny Zakład Kredytowy w Brzesku
 swoich członków 6202

Zgłoszenie do 30 dni swoich udziałów
 w lokalu Dyrekcji w Brzesku, celem wciągnięcia ich do księgi udziałowej. — Niezgłsz nie udziałów pociągnie za sobą utratę praw udziałowych przy ewentualnym rozdziale majątku stowarzyszenia.
 Za Dyrekcją: **Salomon Kohls. Kasriel Kiapholz.**

1000 kg kwasu winnego krystal.
 (Epiessig kristal.)
 z prawem wywozu do Polski do sprzedania.
„Commercia“, Warenverkehrs-Gesellschaft m. b. H.
 Wiedeń, I. (Wien, 1), Werderthor-gasse 17.
 Adres telegr.: „Atcona“ Wien.
 Zgłoszenia przyjmuje Maurycy Vorzimmer, agentura, Kraków, ul. Wrzesińska. 6216

Kapustę wczesną
 b. piękną, w ładunkach cało- lub częściowozagonych rozpoczyna dostawę zwyczajom lat ubiegłych Zarząd majątku Sierca, p. Wieliczka. Telefona: Kraków 2400, Wieliczka 26. Obok kapusty można zamawiać: buraki ćwikłowe, kalarapę, marchew czerwoną. 6163 2 3

Potrzebne od 1 września b. r.
mieszkanie (4 pokoje z przyn.)
 w Krakowie.
 Honorarjum, pośrednictwo i t. p. zostanie zapłacone.
 Zgłoszenia pisemne pod „Pierwszy września“ do Biura „Ruch“ w Krakowie, ul. Szczęśliwa 9. 6197 2 3

Suszonej cykoriji i suszonych buraków
 każdą ilość po najwyższej cenie nabędzie
Łabędzka fabryka cykorii.
 Zgłoszenia przyjmuje Główna reprezentacja, Kraków, ul. Wrzesińska L. 3. 4465 3 8

ŻĄDAJCIE TYLKO
MYDŁO OLIWNE
 MARKA OCHRONNA.
MYDŁA z „ORLEM“
 które jest najlepszym i najwydatniejszym ze wszystkich zagranicznych.
 Ostrzega się przed naśladownictwem.
 GENERALNY ZASTĘPCA: **MICHAŁ HERSTEIN**
 4973 w Krakowie, ul. Brzozowa 13, II p. 3 4

